MIESIĘCZNIK DIECEZJALNY

✠ ŁUCKI ✠

2/39

TREŚĆ Nr 2/39

Str.

DZIAŁ URZĘDOWY.

AKTA WŁADZY DIECEZJALNEJ.

AKTA CENTRALNYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

Ministerstwo Skarbu:

PRZEDRUKI.

KOMUNIKATY.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Rok XIV. Luty 1939 r. Nr. 2.

MIESIĘCZNIK DIECEZJALNY ŁUCKI

WYDAWNICTWO KURII BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

APOSTOŁ

POKOJU CHRYSTUSOWEGO W KRÓLESTWIE CHRYSTUSOWYM

Wolności, Pojednania i Sprawiedliwości
Szermierz mężny i opatrznościowy

Nieustraszony Obrońca Wiary, Prawdy i Sumienia

Wojującego Kościoła Pasterz Najwyższy i Wódz

Ojczyzny naszej i Narodu Polskiego
Opiekun oraz Wielki i Wierny Przyjaciel

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ OJCIEC ŚWIĘTY

PIUS XI PAPIEŻ

zasnął w Panu o świcie dnia 10 lutego 1939 r.

Niech Jego wzniosła dusza odpoczywa w pokoju wiecznym a światłość wiekuista niech Mu świeci na wieki wieków.

11.

Depesze, wymienione z powodu zgonu Ojca Świętego pomiędzy J. E. Ks. Biskupem dr. A. Szelążkiem i J. Em. Ks. Kard. Pacellim.

Łuck, dn. 10.II.1939

Son Eminence Cardinal Pacelli
Città del Vaticano

Plongé dans une profonde et indicible douleur à cause du décès du grand et inoubliable Pape Pie XI, j'accours à Votre Eminence avec l'expression de mes plus sincères et ardents sentiments de condoléance. Moi, clergé et fidèles de mon diocèse nons nous unissons dans la profonde tristesse du deuil et les plus chaleureuses prières

ADOLF SZELĄŻEK
Evêque de Łuck.

Na powyższą depeszę nadeszła z Watykanu następująca telegraficzna odpowiedź:

182. SS. Città del Vaticano
11.II.1939

Excellence Monseigneur Szelążek Evêque
Łuck

Remercie avec émotion condoléances mort Pape bienaimé que Votre Excellence m'envoie en son nom, celui du clergé, fidèles son diocèse.

CARDINAL PACELLI
Camerlingue

Akta Władzy Diecezjalnej.

12.

Orędzie Biskupa Łuckiego po zgonie Papieża Piusa XI.

(Orędzie zostało rozesłane Przew. Duchowieństwu dn. 10.II. 1939 r.).

BISKUP ŁUCKI

Łuck, dn. 10 lutego 1939 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
i Ukochanych Wiernych Diecezji Łuckiej.

Rozełkały się modlitewnym jękiem dzwony kościołów całego świata.

Namiestnik Chrystusowy, Następca św. Piotra, Ojciec Chrześcijaństwa, Papież Pius XI, dn. 10 b. m. o godz. 5 m. 30 rano, w 4 dni po 17-ej rocznicy swego obioru na Stolicę Piotrową, odszedł do Pana.

Wierzymy i ufamy, że dzień ten stał się dla Niego najradośniejszym dniem Jego bytowania ziemskiego, dniem narodzin dla życia wiecznego w chwale Jezusa Chrystusa, którego Kościołowi zastępował na ziemi Jego Samego.

Ale dla nas. wiernych katolików, którzyśmy pozostali na ziemi, jest to dzień głębokiej żałoby, dzień utraty Najwyższego Pasterza, Najlepszego Ojca.

Kościół utracił w tym dniu Wielkiego Papieża, pełnego wiary nieustraszonej, sterującego Łodzią Chrystusową pośród największych burz i niebezpieczeństw, jakie czasy obecne w obfitości przynoszą, a sterującego z mądrością nieziemską ku pokojowi Chrystusowemu w Królestwie Chrystusowym. Niezłomna odwaga i apostolska gorliwość jednały Mu podziw i uznanie nie tylko w Owczarni Chrystusowej, ale i poza nią.

Gdy dzień 10 lutego stał się dniem żałoby dla całego świata katolickiego, stał się nim w sposób szczególny dla

Polski. Papież Pius XI, jako Achilles Ratti był pierwszym Nuncjuszem Polski odrodzonej, w niej i z rąk Biskupa polskiego otrzymał Swą sakrę biskupią, był nam wiernym przyjacielem w doli i niedoli za swego pobytu w naszym kraju, przez całe Swe panowanie otaczał nasz naród szczególną pieczą i miłością, wierząc w jego wielkie posłannictwo nadprzyrodzone. Po wiek wieków karty wielkiego pontyfikatu Piusa XI będą związane z dziejami narodu polskiego.

Diecezja nasza, która stanowiła ukochaną Jego cząstkę w Królestwie Chrystusowym, winna wziąć żywy udział w ciężkiej żałobie katolickiego świata i Polski.

Serdecznie wzywam Czcigodne Duchowieństwo i Ukochanych Wiernych do gorących modłów za duszę naszego Wielkiego Papieża, Namiestnika Chrystusowego.

Zamiast uroczystego obchodu 17-ej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI, do któregośmy się gotowali, odbyć się, niestety, muszą obchody żałobne za Jego duszę. Zarządzam przeto dla kościołów całej Diecezji codziennie aż do dnia pogrzebu ś. p. Piusa XI wzywanie wiernych do modlitwy za Jego duszę przez trzykrotne bicie we wszystkie dzwony, oraz w dniu pogrzebu, gdy zostanie on podany do wiadomości publicznej, uroczystą Mszę św. z egzekwiami we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych. Podczas nabożeństwa Czcigodni Księża mają wygłosić mowę żałobną, podnosząc w niej nieprzemijające zasługi zmarłego Ojca świętego dla Kościoła i Jego szczególne umiłowanie naszej Ojczyzny. Na nabożeństwo zaprosić należy władze państwowe i samorządowe, organizacje społeczne, szkoły oraz powiadomić o jego terminie ogół wiernych. Tam, gdzie pozwolą warunki, wskazane jest urządzenie akademii żałobnej ku czci ś. p. Papieża Piusa XI.

† *ADOLF SZELĄŻEK*
Biskup Łucki.

13.

Orędzie Biskupa Łuckiego zarządzające modły o szczęśliwy wybór nowego Papieża.

(Rozesłane Przew. Duchowieństwu dn. 13.II.1939 r.).

BISKUP ŁUCKI
Nr. 1083.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
i Ukochanych Wiernych Diecezji Łuckiej.

Kościół święty Katolicki jest dziś przepojony modlitwą za duszę swego Najwyższego Pasterza, świętej i nieodżałowanej pamięci Papieża Piusa XI.

Proszę Przewielebne Duchowieństwo i Ukochanych Wiernych mojej Diecezji do ponawiania tych modlitw, owszem, do stałej pamięci o duszę zmarłego Ojca Świętego, niezrównanego Pasterza Kościoła Powszechnego i Wielkiego Miłośnika Ojczyzny naszej.

Ale w łączności z tym tak bolesnym dla nas zgonem staje przed nami inna wielka potrzeba Kościoła świętego. Powierzona przez Chrystusa Pana św. Piotrowi, Księciu Apostołów, władza zwierzchnicza w Kościele trwać będzie po wszystkie wieki aż do skończenia świata. Przeto po zgonie Papieża odbywa się kanoniczny obiór nowego Następcy św. Piotra.

Śpieszą już z całego świata Kardynałowie św. Kościoła Rzymskiego na konklawe, z którego wyjdzie nowy Namiestnik Chrystusowy, przyszły nasz Papież.

Obiór ten odbywać się będzie wśród ustawicznych modłów św. Kolegium Kardynalskiego, aby Bóg, stale obecny w Swoim Kościele i sprawujący w nim Swe rządy, wskazał przez światło Ducha Przenajświętszego osobę Tego, przez którego rządy Boże mają być sprawowane widocznie.

Modłom św. Kolegium Kardynalskiego towarzyszyć winny modły całego Kościoła. Wspólnej potrzebie Kościoła Chrystusowego odpowiadać winna wspólna ustawiczna modlitwa wszystkich jego członków.

Do gorących modłów o obiór Najwyższego Pasterza Kościoła wedle Serca Bożego wzywam Przewielebne Duchowieństwo i Ukochanych Wiernych mojej Diecezji. W szczególności zarządzam:

1) Od dnia pogrzebu Zmarłego Ojca św. do chwili otrzymania wiadomości o wyborze nowego Zastępcy Chrystusowego Duchowieństwo Diecezji odmawiać będzie we Mszy św. orationem imperatam ze Mszy wotywnej „pro eligendo Summo Pontifice".
2) W każdą niedzielę po kazaniu Czcigodni Księża odmówią wraz z ludem na intencję szczęśliwego wyboru nowego Papieża: 3 Ojcze nasz, 3 Zdrowaś Maryjo i 3 Chwała Ojcu.
3) Po ogłoszeniu wyboru Namiestnika Chrystusowego Przewielebni Księża odprawią w dniu Jego koronacji uroczyste nabożeństwo dziękczynne, zakończone Te Deum laudamus. Na nabożeństwo to należy zaprosić władze państwowe, samorządowe, organizacje, szkoły i ogół wiernych.

Orędzie powyższe proszę odczytać wiernym z ambony w najbliższą po otrzymaniu niedzielę.

† *ADOLF SZELĄŻEK*
Biskup Łucki

Dan w Łucku, dnia 13 lutego 1939 r.

14.

Rozporządzenie w sprawie Instrukcji św. Kongregacji Sakramentów o strzeżeniu Najśw. Sakramentu.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Wiary i Moraln.
Nr. 1033.

Łuck, dnia 21 lutego 1939 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Instrukcja św. Kongregacji Sakramentów o pilnym strzeżeniu Najśw. Sakramentu (Instructio de Ss.ma Eucharistia sedulo custodienda" — Acta Apost. Sedis, v. XXX,

Nr. 7, str. 198 — 207), ogłoszona w „Miesięczniku Diecezjalnym Łuckim, Nr. 5 — 7/1938, str. 224 — 236, podaje bardzo ścisłe i surowe przepisy, które obowiązują w całym Kościele katolickim, obciążając in conscientia sub gravi wszystkich rządców kościołów i kaplic, gdzie jest przechowywany Najśw. Sakrament.

W związku z powyższą Instukcją zarządza się, co następuje:

1. Instrukcja powinna być odczytana i omówiona szczegółowo na najbliższych konferencjach dekanalnych.

2. Po dokładnym zaznajomieniu się z Instrukcią należy jak najrychlej i najściślej zastosować się do zawartych w niej przepisów.

3. Tabernakulum, w którym przechowuje się Najśw. Sakrament, powinno być mocno zbudowane z drzewa, kamienia lub metalu, przy czym najbardziej godne polecenia jest tabernakulum wykonane z metalu, wyłożone wewnątrz dyktą obitą białym jedwabiem, zewnętrzne zaś ozdoby winny być z drzewa lub kamienia. Takie tabernakulum daje możliwie pewną gwarancję bezpieczeństwa, zwłaszcza gdy jego drzwiczki są wykonane również z płyt metalowych i posiadają dobre zamknięcie.

4. *Bezwzględnie* obowiązujący jest przepis, który nakazuje, by tabernakulum było przymocowane do mensy ołtarzowej w sposób stały i nieruchomy.

5. Ponieważ św. Kongregacja nie żąda, żeby tabernakula istniejące obecnie w kościołach i kaplicach, były natychmiast usunięte i zamienione na nowe, odpowiadające całkowicie przepisom Instrukcji, należy po starannym obejrzeniu tabernakulum usunąć przynajmniej wszelkie zauważone braki, wzmacniając przede wszystkim jego zamknięcie i przytwierdzając tabernakulum nieruchomo do ołtarzowej mensy. Tam jednak, gdzie środki finansowe na to pozwolą, należy już teraz całkowicie zastosować się do ogłoszonych Instrukcją przepisów.

Przy budowaniu nowych świątyń lub nowych ołtarzy, całkowite zastosowanie się do żądań Instrukcji jest bezwzględnie nakazane.

6. Dla zapobiegnięcia możliwym wypadkom profanacji Najśw. Sakramentu należy baczniejszą uwagę zwrócić na niedostateczne często strzeżenie naszych świątyń, szczególnie w porze nocnej. Braki w tej dziedzinie powinny być natychmiast usunięte. Rządcy kościołów i kaplic wydadzą konieczne zarządzenia, by świątynie nigdy nie pozostawały otwarte bez opieki służby kościelnej, jak również, by służba kościelna przed zamknięciem świątyni dokładnie i pilnie zbadała, czy nie pozostaje kto w niej ukryty. Ostrożność powinna być posunięta do tego stopnia, by nawet udając się do kościoła w celu dzwonienia, służba starannie zamykała za sobą drzwi wejściowe.

7. Drzwi, prowadzące do kościoła lub kaplicy oraz do zakrystii powinny być mocne i dobrze zamykane, okna zaś mają być domykające się szczelnie i w miarę możności zaopatrzone w kraty.

8. Przepis, zawarty w p. 6 Instrukcji a dotyczący klucza od drzwiczek tabernakulum, powinien być bezwzględnie i skrupulatnie wykonywany przez kapłanów, których pieczy klucz ten jest powierzony. Nie wolno zapominać, że przepis powyższy obowiązuje sub gravi in conscientia.

Szczególną uwagę zwrócić należy na wykonanie przepisu zawartego w p. 7 Instrukcji.

Nie jest dopuszczalne, by poza świętymi czynnościami kluczyk od tabernakulum pozostawał na ołtarzu, a tym mniej, by tkwił w zamku jego drzwiczek. Skoro więc tylko czynności święte zostaną ukończone, kluczyk powinien być natychmiast doręczony rządcy kościoła lub kaplicy (Stat. 356 Syn. Łuck.).

9. Zobowiązuje się niniejszym Przew. Księży Dziekanów, by w swoich dekanatach czuwali nad wykonaniem przepisów św. Kongregacji o strzeżeniu Najśw. Sakramentu. W związku z tym podczas wizytacji kościołów i kaplic swojego dekanatu Księża Dziekani zwrócą pilną uwagę, czy powyższe przepisy są w parafii wykonywane. Spostrze-

żenia swoje zanotują Księża Dziekani w protokółach wizytacyjnych (Stat. 144 Syn. Łuck.), a w razie zauważenia jakichkolwiek w tej dziedzinie niedociągnięć natychmiast zawiadomią o nich Kurię Biskupią. W swoich rocznych sprawozdaniach, nadsyłanych w myśl Stat. 145 Syn. Łuck. poczynią Księża Dziekani stosowne wzmianki o zachowywaniu przepisów rzeczonej Instrukcji w swoim dekanacie.

10. W razie profanacji Najśw. Sakramentu Instrukcja św. Kongregacji nakłada na Ordynariusza diecezji obowiązek wytoczenia procesu kapłanowi, odpowiedzialnemu za strzeżenie Naśw. Sakramentu, oraz zobowiązuje Ordynariusza do przesłania akt tego procesu do św. Kongregacji. O ile więc gdziekolwiek — od czego niech Bóg zachowa — zajdzie wypadek profanacji, rządca kościoła lub kaplicy natychmiast powiadomi o tym pożałowania godnym zdarzeniu Kurię Biskupią jak również Księdza Dziekana swego dekanatu.

Zobowiązuje się niniejszym Księży Dziekanów, aby po otrzymaniu wiadomości o dokonanej profanacji natychmiast udali się na miejsce wypadku i po dokładnie przeprowadzonym dochodzeniu spisali szczegółowy protokół, odsyłając go niezwłocznie do Kurii Biskupiej.

W końcu wzywa się gorąco Przewielebne Duchowieństwo Diecezji Łuckiej, by pilnym i sumiennym przestrzeganiem przepisów omawianej Instrukcji św. Kongregacji przyczyniło się do większej czci dla Najśw. Eucharystii, największego i najdroższego naszego skarbu.

† ST. WALCZYKIEWICZ
Wikariusz Generalny

Ks. Kan. B. Szawłowski
w | z. Kanclerza

15.

Rozporządzenie w sprawie uroczystego wystawiania Najśw. Sakramentu.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Wiary i Moraln.
Nr. 1055

Łuck, dn. 21 lutego 1939 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

W myśl przepisów liturgicznych i Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1274, 1275) oraz 87 uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego, jak również zgodnie z dyrektywą Najdostojniejszego Episkopatu Polski, zebranego na Jasnej Górze w dn. 25—27 września 1938 r. zarządza się, co następuje:

1. Zgodnie z 3 uchwałą (§§ 2 i 3) Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego, z dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w „Miesięczniku Diecezjalnym Łuckim" *odwołuje się wszelkie zezwolenia dotychczas udzielone na wystawianie Najświętszego Sakramentu kiedykolwiek i komukolwiek przez Władzę Diecezjalną Łucką.* Odwołanie to dotyczy zarówno zezwoleń zawartych w ogólnych dekretach jak i przywilejów partykularnych nadanych czy to poszczególnym kościołom i kaplicom, czy to zgromadzeniom (domom) zakonnym lub stowarzyszeniom kościelnym na terenie Łuckiej Diecezji.

2. Udziela się ogólnego zezwolenia na wystawianie w monstrancji Najśw. Sakramentu *podczas Mszy św. śpiewanej* we wszystkich kościołach, kaplicach publicznych i półpublicznych Diecezji Łuckiej, nie wyjmując kaplic publicznych i półpublicznych zgromadzeń (domów) zakonnych i stowarzyszeń kościelnych:

(1) w uroczystość i przez oktawę Bożego Ciała, podczas Mszy św. śpiewanej,

(2) w uroczystość Najśw. Serca Jezusowego, podczas sumy,

(3) podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa (kan. 1275),

(4) w dniu wieczystej adoracji (adoratio perpetua),

(5) w pierwsze piątki miesiąca podczas Mszy św. ku czci Najśw. Serca Jezusowego (etiam in Missa lecta), lub gdzie jest taki zwyczaj: w pierwsze niedziele miesiąca (zamiast pierwszego piątku), lecz tylko podczas sumy śpiewanej.

3. Władza Diecezjalna udzieli na piśmie osobnego zezwolenia na wystawienie Najśw. Sakramentu:

a) w dwa, a najwyżej trzy, od dawna zaprowadzone i cieszące się największą frekwencją wiernych *odpusty* każdego kościoła oraz kaplicy publicznej i półpublicznej — podczas sumy śpiewanej,

b) w kościołach, kaplicach publicznych i półpublicznych, należących do zgromadzeń (domów) zakonnych i stowarzyszeń kościelnych:
— w dniu głównego Patrona zgromadzenia lub w rocznicę założenia zgromadzenia (do wyboru),
— w zgromadzeniach, gdzie istnieje zwyczaj uroczystego odnawiania ślubów zakonnych, podczas Mszy św., z którą łączy się to odnowienie.

4. W dni odpustowe, poza 2—3 głównymi odpustami, o których w p. 3 niniejszego rozporządzenia, oraz w uroczystości, w których podczas Mszy św. urządzane było dotychczas expositio SS.mi, wskazane jest urządzanie uroczystego wystawienia Najśw. Sakramentu w monstrancji wraz z tradycyjną procesją (o ile ta była dawniej w zwyczaju), ale dopiero *po sumie.* Na te wystawienia uzyskać należy zezwolenie Władzy Diecezjalnej.

5. Tam, gdzie dotychczas urządzane były wystawienia Najśw. Sakramentu podczas Prymarii, Wotyw i Rorat, wskazane jest urządzać nadal wystawienie Ss.mi, lecz dopiero *po Mszy św.* Na wystawienie w tych wypadkach należy uzyskać zezwolenie Władzy Diecezjalnej.

6. Udziela się ogólnego zezwolenia na uroczyste wystawiania Najśw. Sakramentu w monstrancji *po Mszy św.*:

(1) w dniu 1 stycznia,

(2) w uroczystość Chrystusa Króla,

(3) tam, gdzie nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe odbywają się w godzinach rannych, od razu po Mszy św., lub w połączeniu ze Mszą św.

7. Udziela się ogólnego zezwolenia na wystawianie Najśw. Sakramentu w monstrancji:

(1) codziennie na nieszporach podczas oktawy Bożego Ciała,

(2) codziennie w miesiącu maju, podczas popołudniowego nabożeństwa na cześć Najśw. Maryi Panny,

(3) codziennie w miesiącu czerwcu, podczas popołudniowego nabożeństwa na cześć Najśw. Serca Jezusowego,

(4) codziennie w miesiącu październiku, podczas popołudniowego nabożeństwa różańcowego,

(5) podczas wielkopostnych nabożeństw, zw. „Gorzkie Żale",

(6) na nieszporach w dniu 31 grudnia,

(7) w pierwszą niedzielę miesiąca, podczas popołudniowego nabożeństwa adoracyjnego, tam gdzie takie nabożeństwo zostało wprowadzone,

(8) w pierwsze czwartki miesiąca, podczas „Godziny świętej",

(9) w czasie nowenny lub triduum ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Patronki Diecezji Łuckiej, po Mszy św. lub podczas popołudniowego nabożeństwa,

(10) w czasie nowenny lub triduum ku czci św. Stanisława Kostki, po Mszy św. lub podczas nabożeństwa popołudniowego,

(11) podczas zwykłych nabożeństw w czasie rekolekcyj (początek, zakończenie, oraz zwykłe popołudniowe nabożeństwa),

(12) podczas wspólnej adoracji Ss.mi, odbywającej się w myśl Stat. 154, § 3 Syn. Łuck. po konferencji dekanalnej.

8. Wystawienia, urządzane po Mszy św. lub podczas nabożeństw popołudniowych i innych, w wypadkach nie objętych ogólnym zezwoleniem niniejszego rozporządzenia, wymagają otrzymania na nie osobnego indultu Władzy Diecezjalnej.

9. Zaznacza się, że wystawianie Najśw. Sakramentu podczas nabożeństw 3-ch ostatnich dni Wielkiego Tygodnia, jako nakazane liturgicznymi przepisami, żadnego zezwolenia nie wymagają.

10. Do dnia 15 marca 1939 r. księża proboszczowie i rektorzy kościołów i kaplic, jak również kapelani, a w ich braku przełożeni (przełożone) zgromadzeń (domów) zakonnych i stowarzyszeń kościelnych — *odeślą* do Kurii Biskupiej Łuckiej wszystkie dotychczas otrzymane zezwolenia na wystawianie Najśw. Sakramentu. Dołączyć przy tym należy w myśl p. 3 (a i b) niniejszego rozporządzenia prośbę do Władzy Diecezjalnej o udzielenie zezwolenia na wystawienie Najśw. Sakramentu podczas Mszy św. w dwa lub najwyżej trzy dni odpustowe, albo też, co dotyczy zgromadzeń zakonnych, w dniu głównego Patrona zgromadzenia lub w dniu rocznicy założenia zgromadzenia, jak również w dniu uroczystego odnawiania ślubów zakonnych. Dokładne wymienienie dat oraz uroczystości jest przy tym niezbędne. To samo dotyczy próśb o udzielenie pozwolenia na wystawienie Najśw. Sakramentu po Mszy św. lub podczas innych nabożeństw, w wypadkach, o których w p. 4, 5 i 8 jak również innych nie wymienionych w ogólnym zezwoleniu niniejszego rozporządzenia.

11. Otrzymane na piśmie zezwolenie Władzy Diecezjalnej na wystawienie Najśw. Sakramentu, po należytym oprawieniu powinno być umieszczone na widocznym miejscu w zakrystii kościoła lub kaplicy.

12. Uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu odbywać się może jedynie w *monstrancji.* Wystawienia Ss-mi w puszce (in pyxide) na zewnątrz tabernakulum są bezwzględnie wzbronione. Wolno natomiast w myśl kan. 1274, § 1, bez specjalnego jakiegoś zezwolenia coram aperto tabernaculo adorować Najśw. Sakrament i udzielić Nim bło-

gosławieństwa ilekroć zajdzie jakakolwiek słuszna przyczyna (expositio privata seu in pyxide).

13. Wystawienia Najśw. Sakramentu urządzane po Mszy św. lub podczas innych nabożeństw, odbywać się powinny według zwykłego porządku: „Niech będzie pochwalony", „O salutaris Hostia", suplikacje lub inne modlitwy, procesja (o ile bywał taki zwyczaj już dawniej), „Tantum ergo", udzielenie benedykcji, zakończenie.

14. Przypomina się, że podczas wystawienia Najśw. Sakramentu w myśl dekretu św. Kongregacji Obrzędów na ołtarzu powinno płonąć 12 woskowych świec (Dekr. Nr. 3480, z dn. 8.II. 1879). Jedynie w świątyniach ubogich może palić się tylko 6 świec. Ołtarz powinien być zasłany czystym obrusem, sztuczne kwiaty powinny być z ołtarza usunięte, a na ołtarzu wreszcie powinien być ustawiony tron eucharystyczny (Instrukcja Klemensa XI, § V).

15. Uchwała 87 Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego, jak również wspomniana dyrektywa Najdostojniejszego Episkopatu Polski mają na celu jedynie uwypuklenie waloru Mszy św. jako najwyższego liturgicznego aktu, zwłaszcza zaś momentu konsekracji. Cała liturgia Mszy św. jest przecież skoncentrowana dookoła Przeistoczenia, jako centralnego i kulminacyjnego punktu mistycznej Ofiary Chrystusa. Dążeniem tej liturgii jest skierowanie myśli wiernych do łączenia się z tajemnicą odnawianej na ołtarzu zbawczej śmierci Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana. Nie ulega zaś wątpliwości, że wystawienie Najśw. Sakramentu w czasie Mszy św. kieruje myśli wiernych niemal wyłącznie do samej tylko adoracji Jezusa Eucharystycznego, zacierając i przesłaniając tą adoracją istotny charakter Mszy św. i przez to osłabiając uwagę i udział wiernych w Najśw. Ofierze.

Stanowisko, zajęte w tej materii przez Synod Plenarny, nie jest żadną inowacją, zarówno bowiem i prawo kościelne jak i przepisy liturgiczne bardzo niechętnie zezwalają na wystawienie Najśw. Sakramentu podczas Mszy św. Synod Plenarny nie wahał się przeto znieść odwiecznych nawet zwyczajów istniejących w tej dziedzinie, wychodząc

ze słusznego założenia, że daleko więcej będzie korzyści i pożytku dla wiernych—(zwłaszcza, jeśli dzięki stosownym kazaniom lepiej poznają oni wartość i istotę Mszy św.) — gdy nauczą się łączyć z niekrwawą Ofiarą Chrystusa, niż gdy znajdą jedynie okazję do adoracji eucharystycznej lub samo tylko uświadomienie odpustowego czy innego nabożeństwa.

Ograniczając z powyższych względów wystawienia Najśw. Sakramentu podczas Mszy św., Najdostojniejszy Episkopat Polski bynajmniej nie zamierzał ani tamować ani pomniejszać zbawiennego kultu Najśw. Eucharystii, co więcej: nie poprzestaje nadal zachęcać usilnie, by wierni otaczali najwyższą czcią i nabożeństwem Przenajświętszy Sakrament. Najchętniej przeto udzielane są pozwolenia na wystawianie Najśw. Sakramentu ale **poza Mszą św.**

Władza Diecezjalna ufa, że Przewielebne Duchowieństwo Diecezji Łuckiej należycie zrozumie intencje Synodu Plenarnego oraz motywy niniejszego rozporządzenia, jak również dołoży wszelkich starań, by wprowadzenie w życie przepisów tego rozporządzenia odbyło się bez żadnych niepożądanych zadrażnień.

Roztropności duszpasterskiej zleca się sposób poinformowania parafian o niniejszym rozporządzeniu, ograniczającym wystawienia Najśw. Sakramentu podczas Mszy św., pouczając ich przy tym należycie o tym, że nie co innego, lecz właśnie *Msza św.* powinna być ośrodkiem liturgii i życia chrześcijańskiego, niniejsze zaś rozporządzenie ma na celu jedynie cześć najgłębszą, należną Przenajświętszemu Sakramentowi oraz zbawienny pożytek naszych dusz.

† ST. WALCZYKIEWICZ
Wikariusz Generalny

Ks. Kan. B. Szawłowski
w|z Kanclerza

16.

Zarządzenie w sprawie przepisów dotyczących zachowania postu.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Wiary i Moraln.
Nr. 1233

Łuck, dn. 18 lutego 1939 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

I. Przepisy w sprawie postu, które w 1939 r. obowiązują wiernych Diecezji Łuckiej, są następujące:

(1) Post *jakościowy* (abstinentia), obowiązący wiernych, którzy ukończyli 7 rok życia, polega na powstrzymaniu się od spożywania pokarmów mięsnych i zup mięsnych:

a) w piątki całego roku,
b) w Środę Popielcową,
c) w soboty Wielkiego Postu (z wyjątkiem Wielkiej Soboty, w której post ustaje od 12 godz. w południe),
d) w Suche Dni: 1, 3 i 4 marca; 31 maja, 2 i 3 czerwca; 20, 22 i 23 września, 20, 22 i 23 grudnia.
e) w wigilie: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

W dni postu *jakościowego* wolno spożywać nabiał i jaja, jak również wolno używać do potraw tłuszczów zwierzęcych, jak np.: smalec, sadło, topiona słonina, łój itp.

(2) Post *ilościowy* (ieiunium), obowiązujący wiernych, którzy ukończyli 21 rok życia a 60 roku jeszcze nie zaczęli, polega na *jednorazowym* posiłku do sytości w ciągu dnia, czy to w południe czy wieczorem:

a) przez cały Wielki Post, (z wyjątkiem niedziel), do 12 godziny w południe w Wielką Sobotę,
b) w środy, piątki i soboty suchedniowe,

c) w wigilie: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

Post *ilościowy*, nakazujący jednorazowy posiłek do sytości, nie zabrania w ciągu dnia przyjmować lekkich posiłków rano i wieczorem. Wolno jest przy tym samym głównym posiłku spożywać mięso i ryby.

(3) Post *ścisły* (ieiunium cum abstinentia), będący połączeniem postu jakościowego i postu ilościowego, obowiązuje wiernych, którzy ukończyli 21 rok życia a nie zaczęli jeszcze roku 60:

a) w Środę Popielcową,
b) w środy, piątki i soboty suchedniowe,
c) w piątki i soboty Wielkiego Postu,
d) w wigilie: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

(4) W niedziele i święta nakazane (de praecepto), post *nie obowiązuje.*

Jeżeli wigilia Wnięboowzięcia Najśw. Maryi Panny, Wszystkich Świętych lub Bożego Narodzenia przypadnie w niedzielę, nie przenosi się postu na poprzedzającą sobotę, w samą zaś niedzielę post nie obowiązuje.

(5) Wielki Post kończy się w południe o g. 12 w Wielką Sobotę.

II. Jakkolwiek powyższe przepisy ogólnego prawa kościelnego nie są zbyt ciężkie do zachowania, to jednak ze względu na niezmiernie trudne warunki wyżywienia, jakie panują w naszym kraju obecnie, jak również dla uspokojenia sumienia wiernych Diecezji Łuckie, udziela się stosownie do kan. 1245, § 2, aż do czasu przyszłej Środy Popielcowej (w 1940 r.) następującej dyspensy:

(1) W poniedziałki, wtorki, środy (z wyjątkiem Środy Popielcowej i środy suchedniowej), oraz czwartki Wielkiego Postu—wolno używać potraw mięsnych dwa razy dziennie, (na obiad w dowolnej ilości, na wieczerzę zaś w granicach lekkiego posiłku).

(2) Osobom chorym i osłabionym chorobą (rekonwalescenci) lub wiekiem, kobietom brzemiennym i karmiącym—od obowiązku postu.

(3) Ciężko pracującym umysłowo czy fizycznie — od obowiązku zachowania postu *ilościowego*, mogą więc oni w dni ciężkiej pracy posilać się do sytości kilkakrotnie.

(4) Osobom odbywającym dalszą podróż—od postu jakościowego.

(5) Stołującym się w restauracjach i jadłodajniach, o ile otrzymanie potraw postnych połączone jest dla nich z trudnością lub z koniecznością ponoszenia większych niż zwykle wydatków—od postu *jakościowego*.

(6) Żyjącym z dobroczynności lub jałmużny, lub będącym na utrzymaniu innych — od postu *jakościowego*, z wyjątkiem Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku.

III. Na podstawie kan. 1245, § 2 księża proboszczowie i administratorzy parafij mogą dyspensować od postu zarówno *jakościowego* jak i *ilościowego* bądź poszczególne osoby, bądź całe rodziny należące do ich parafii, choćby nawet przebywały czasowo poza granicami ich terytorium, jak również osoby poszczególne i ich rodziny, chwilowo tylko przebywające na terenie ich parafij.

Dyspensy powyższe udzielać można tylko *w poszczególnych* wypadkach, wyłącznie dla *słusznej* przyczyny i z zachowaniem p. VI niniejszego zarządzenia.

Tę samą władzę dyspensowania mają wikariusze, posiadający pełną władzę proboszczowską (kan. 451, § 2).

IV. Ponadto udziela się władzy dyspensowania od postu w poszczególnych wypadkach i ze słusznej przyczyny:

(1) księżom wikariuszom, zastępującym chorych lub nieobecnych proboszczów,

(2) księżom prefektom szkolnym w stosunku do grona nauczycielskiego i uczniów szkoły, w której uczą (dotyczy to zarówno jednostek jak i ich rodzin),

(3) wszystkim kapłanom, posiadającym jurysdykcję do słuchania spowiedzi w Diecezji Łuckiej — w stosunku do penitentów i ich rodzin, pod warunkiem udzielania tej dyspensy penitentom in foro sacramentali w wypadku istnie-

nia jakiejkolwiek trudności udania się w sprawie dyspensy do własnego proboszcza.

V. Wszyscy, którzy korzystać będą z dyspens od postu, winni są złożyć jednorazowo, odpowiednią do ich materialnego stanu, dobrowolną co do wysokości, jałmużnę (ofiarę) na ubogich lub na potrzeby kościoła.

Kto jednak nie będzie w stanie złożyć żadnej ofiary obowiązany jest do odmówienia w dni, w których korzystać będzie z dyspensy:

a) kapłani i klerycy: — Psalm pokutny 50 „Miserere",

b) inni: — 3 razy „Ojcze Nasz", 3 razy „Zdrowaś Maryjo" i 3 razy inwokację „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami".

VI. Zwraca się uwagę Przewielebnego Duchowieństwa, że J.E. Ksiądz Biskup Polowy udzielił specjalnej dyspensy osobom wojskowym i ich rodzinom. Dyspensy tej udzielać mogą wojskowi kapelani pomocniczy, oraz pomagający spowiadać wojsko wszyscy kapłani posiadający jurysdykcję diecezjalną, ci ostatni jednak jedynie dum vacant confessionibus audiendis („Rozk. Wewn. Biskupa Polowego W. P." Nr. 2/39, poz. 19-II).

VII. Zgodnie ze stat. 322 Syn. Łuck., Przewielebne Duchowieństwo w najbliższą niedzielę po otrzymaniu Nr 2/39 „Miesięcznika Diec. Łuckiego", poda z ambony wiernym do wiadomości i należycie wyjaśni im przepisy, podane w niniejszym zarządzeniu, zaznaczając dokładnie, że nikomu z wiernych nie wzbrania się dobrowolnego wykonywania surowszych praktyk postnych, szczególnie w okresie pokuty i umartwienia, jakim jest Wielki Post.

VIII. Przewielebne Duchowieństwo, w myśl stat. 323 Syn. Łuck. należycie pouczy i gorąco wezwie wiernych, by w okresie Wielkiego Postu nie urządzali i nie brali udziału w żadnych zabawach, balach, tańcach itp.

Ze szczególnym naciskiem podkreślić przy tym należy, że dzień 19 marca (uroczystość św. Józefa) wcale nie jest wolny od powyższego bezwzględnego zakazu.

IX. Zwyczaj dzwonienia o północy przed Środą Popielcową na rozpoczęcie Wielkiego Postu, powinien być zachowany (stat. 324 Syn. Łuck.).

X. Powyższe przepisy nie zmieniają w niczym indultów partykularnych, ślubów osób fizycznych lub moralnych, reguł i konstytucyj jakiegokolwiek zakonu czy kongregacji, jak również zatwierdzonego zgromadzenia (instytutu) osób, prowadzących życie wspólne nawet bez ślubów (kan. 1253).

† ST. WALCZYKIEWICZ
Wikariusz Generalny

Ks. Kan. B. Szawłowski
w|z Kanclerza

17.

Zasady opodatkowania majątku kościelnego.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Majątk. Finans.
Nr. 1209

Łuck, dn. 18 lutego 1939 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Kuria Biskupia Łucka zwraca uwagę Przewielebnego Duchowieństwa na okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 29.XII.1938 r. (L.D.V. 8947/1/38), umieszczony w niniejszym numerze „Miesięcznika Diecezjalnego Łuckiego" poz. 21, w sprawie zasad opodatkowania katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych, Mimo, że tytuł okólnika brzmi: „w sprawie zasad opodatkowania katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych", okólnik ten w swoich wywodach ma cha-

rakter ogólny i zawiera liczne informacje w sprawach podatków: gruntowego, dochodowego i przemysłowego oraz podatków od nieruchomości i lokali, należących w ogóle do Kościoła.

Ks. Prałat J. Zagórski
Szef Sekcji

Ks. Kan. B. Szawłowski
w | z. Kanclerza

18.

Dzień zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski—ustalenie.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja IV—Nr. 90
Nr. 870.

Łuck, dnia 6 lutego 1939 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Na odbytej dn. 25.IX. 1938 r. Konferencji Episkopatu Polski postanowiono jako dzień zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski ustalić pierwszą niedzielę m. czerwca. Kuria Biskupia Łucka, podając powyższą uchwałę Episkopatu do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa, zarządza zebraną kwotę przesyłać co roku do Kurii, skąd zebraną sumę przekazywać się będzie według przeznaczenia.

Prał. J. Zagórski
Szef Sekcji.

Ks. Kan. Szawłowski
w|z Kanclerza.

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

19.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 28 listopada 1938 r. (Nr. BP-16447|38)

o studiach wyższych, uprawniających do wyższego uposażenia.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13|38, poz. 386)

Na podstawie § 18 p. 3 i 4, § 20, § 23 ust. 3, § 26 oraz § 65 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz (o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych) Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 781), zmienionego rozporządzeniem z dnia 22 września 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 522), zarządzam co następuje:

§ 1. Przez wyrażenie „nauczyciele, posiadający studia wyższe", użyte w § 18 pkt. 3 i 4, § 20, § 23 ust. i § 26 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 781), zmienionego rozporządzeniem z dnia 22 września 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 522) należy rozumieć:

1) nauczycieli, którzy posiadają studia i egzaminy w § 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 663) zmienionego rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 791) i z dnia 12 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 449);

2) nauczycieli, którzy ukończyli b. Państwowy Instytut Pedagogiczny, działający na podstawie statutu wydanego rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 lipca 1918 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, poz. 3);

3) nauczycieli, którzy mają zdany egzamin naukowy na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 29 stycznia 1923 r. w sprawie egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 256);

4) nauczycieli religii, którzy ukończyli: Seminarium Duchowne Rzymsko-Katolickie w Kielcach, Seminarium Diecezjalne Większe w Łomży, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Łódzkiej, **Seminarium Łuckie Większe,** Seminarium Diecezjalne Wyższe im. św. Tomasza z Akwinu w Pińsku, Seminarium Duchowne Rzymsko-Katolickie w Sandomierzu, Wyższe Seminarium Duchowne im. Benedykta XV w Siedlcach, Seminarium Metropitalne w Warszawie oraz Kolegium Filozoficzno-Teologiczne Prowincji Polskiej Ojców Dominikanów w Warszawie — pod warunkiem, iż wykażą się posiadaniem świadectwa dojrzałości szkoły średniej, uprawniającego do odbywania studiów akademickich.

§ 2. W przypadkach wątpliwych, nieobjętych postanowieniami §§ 1 i 4 wspomnianego wyżej rozporządzenia rozporządzenia Rady Ministrów o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego decyduje, jakiemu poziomowi wykształcenia odpowiada przed-

stawiony dowód ukończenia szkoły lub złożenia egzaminów w kraju lub zagranicą.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. 1 września 1938 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22.XII. 1934 r. (Nr. BP·34067/34) o studiach wyższych, uprawniających do wyższego uposażenia (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10, poz. 159).

Minister Wyznań Relig. i Oświec. Publicznego:
W. Świętosławski

MINISTERSTWO SKARBU.

20.

Kwalifikacja wydatków na cele kultu religijnego (art. XV Konkordatu).

Stosownie do postanowienia Konferencji Plenarnej Episkopatu z dn. 10 maja 1938 r., Sekretariat Episkopatu Polski przesłał do Ministerstwa Skarbu pismo w sprawie wydatków na cele kultu religijnego, które zdaniem Episkopatu—w myśl art. XV Konkordatu—powinny być wolne od podatków.

Do pisma tego był załączony ustalony na powyższej Konferencji następujący spis rzeczonych wydatków:

WYDATKI

które mają związek ze sprawą utrzymania i obsługiwania kultu religijnego w kościołach i parafiach rzymskokatolickich:

1·o wino mszalne, opłatki, świece, kadzidło, oliwa;
2-o szaty, księgi, naczynia, sprzęty i przybory liturgiczne; ich sporządzenie, nabywanie, naprawianie, utrzymanie;

3-o kościoły, kaplice i inne budynki kościelne; ich budowanie, wykończenie, urządzenie wewnętrzne (ołtarze, organy, ławki, klęczniki, dywany, obrazy), ozdabianie, remontowanie, asekuracja, utrzymanie cmentarzy kościelnych i ich ogrodzenie;

4-o oświetlanie, ogrzewanie i oczyszczenie kościołów i kaplic;

5 o cmentarze grzebalne, ich nabywanie i utrzymywanie;

6 o składki i ofiary na potrzeby kościelne;

7-o opłata i ubezpieczenie służby kościelnej: organisty, chórzystów, zakrystiana, pomocnika zakrystiana, kalkulisty, stróża kościelnego, grabarza;

8 o wydatki urzędowe duszpasterzy na przeprowadzenie rekolekcyj, misyj parafialnych i odpustów, słuchania spowiedzi dzieci, na dojazdy do chorych, do kaplic, do szkół, do cmentarzy, na utrzymanie kancelarii parafialnej.

Odpowiedź Ministerstwa Skarbu na pismo Sekretariatu Episkopatu Polski w powyższej sprawie była następująca:

MINISTERSTWO SKARBU
Nr. D.V. 8947/1/38
Wydatki na cele kultu religijnego—kwalifikacja.

Warszawa, dn. 23 grudnia 1938 r.

Do
Sekretariatu Episkopatu Polskiego
w Warszawie.

W odpowiedzi na pismo z dnia 11 maja 1938 roku Nr. 2011/38 Ministerstwo Skarbu uprzejmie komunikuje, że podane pod 1—5 w załączniku tego pisma wydatki uznaje za wydatki, przeznaczone na cele kultu religijnego w rozu-

mieniu art. XV Konkordatu, tj. za wydatki, które mają związek ze sprawą nabycia i utrzymania przedmiotów majątkowych, użytkowanych wyłącznie przy spełnianiu czynności, należących do objawów kultu religijnego.

Ministerstwo Skarbu natomiast nie może się przychylić do poglądu Episkopatu jakoby:

a) wszystkie składki i ofiary na potrzeby kościelne (pkt 6 załącznika),

b) opłaty i ubezpieczenia służby kościelnej (pkt 7 załącznika),

c) wydatki urzędowe duszpasterzy na przeprowadzenie rekolekcyj, misyj parafialnych, i odpustów, słuchania spowiedzi dzieci, na dojazdy do chorych, do kaplic, do szkół, do cmentarzy, na utrzymanie kancelarii parafialnej (pkt 8 załącznika)—stanowiły istotnie wydatki na cele kultu religijnego w rozumieniu art. XV Konkordatu a to z następujących powodów:

ad a) Nie wszystkie wydatki na składki i ofiary na potrzeby kościelne można skwalifikować jako wydatki na cele kultu religijnego, lecz wyłącznie takie, które zostają przeznaczone i obracane na podane pod 1—5 wydatki.

ad b) i c) Najwyższy Trybunał Administracyjny w orzecznictwie swym (np. w wyrokach z dnia 24.X.1928 r. L. Rej. 4404/26 i 1183/27, z dnia 29 X.1934 r. L. Rej. 7253/31 zajął stanowisko, że za wydatki przeznaczone na cele kultu religijnego mogą być uznane tylko wydatki na przedmioty kultu religijnego, a więc na koszty nabycia i używania przedmiotów majątkowych przeznaczonych do tegoż kultu, a nie wydatki osobowe, choćby związane pośrednio z tym celem.

Dr J. Lubowicki
Dyrektor Departamentu.

21.

OKÓLNIK MINISTERSTWA SKARBU

z dnia 29 grudnia 1938 r. (L. D. V. 8947|1|38)

w sprawie zasad opodatkowania katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych.

(Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 1|39, poz. 22).

Do
izb skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego oraz urzędów skarbowych.

Ministerstwo Skarbu w uzupełnieniu okólników: 1) z dn. 15.XII.1933 r. L.D.V. 52697/3/33, 2) z dnia 9.I. 1935 r. L.D.V. 46603/2/34 podaje do wiadomości i stosowania zasady prawne przy opodatkowaniu katolickich zakonów i zgromadzeń zakonnych:

I. wedle art. XV Konkordatu.

II. wedle poszczególnych przepisów ustaw podatkowych.

I. Obowiązek podatkowy według Konkordatu.

Art. XV Konkordatu brzmi:

„Duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych, kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu na równi z osobami i majątkami obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków poświęconych służbie bożej, seminariów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic, składadających śluby ubóstwa, oraz dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów. Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafialnego, oraz ich lokale urzędowe będą traktowane przez Skarb na równi z pomieszczeniami urzędowymi funkcjonariuszów i lokalami instytucyj państwowych".

W przepisie mieszczą się dwie różnorodne dziedziny prawne:

Jedna z nich obraca się w ramach uprawnień podatkowych Rzeczypospolitej, jako jednego z kontrahentów Konkordatu, w stosunku do podmiotów i przedmiotów podatkowych, podlegających z mocy prawa kanonicznego i organizacji Kościoła Katolickiego zwierzchnictwu Stolicy Apostolskiej, czyli drugiego kontrahenta. W tej to wstępnej części artykułu uznaje drugi kontrahent, tj. Stolica Apostolska, suwerenne prawo Rzeczypospolitej opodatkowania duchownych, ich majątku oraz majątku osób prawnych kościelnych i zakonnych, ale z zastrzeżeniem równości podatkowej w porównaniu z innymi osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich. Przepis ten ma zatem zapobiec mniej korzystnemu traktowaniu Kościoła Katolickiego i duchowieństwa katolickiego oraz ich majątku w polskim ustawodawstwie podatkowym, niż innych obywateli i świeckich osób prawnych.

Drugą dziedziną prawną objętą art. XV Konkordatu jest kwestia ulg podatkowych, jako wyjątek od podanej wyżej zasady wstępnej.

Postanowienia art. XV Konkordatu zawierają jedynie zwolnienia o charakterze rzeczowym, a nie osobowym, na co wskazuje treść tegoż artykułu, który określa wyłącznie przedmioty zwolnień podatkowych według ich celu lub przeznaczenia, a nie według osoby właściciela, stanowiąc—jak to już wyżej podkreślono—zasadę, że ze względu na osobę właściciela żadne ulgi podatkowe osobom duchownym i zakonnym nie przysługują. Przez wyrażenie „seminaria duchowne" należy więc rozumieć nie budynki będące własnością seminariów, lecz budynki na seminaria zajęte.

Również przewidziane w tym artykule zwolnienia od opodatkowania „dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów", noszą charakter zwolnień rzeczowych. Przez wyrażenie „dobra i prawa majątkowe" — osób prawnych kościelnych i zakonnych—należy rozumieć grunty, budynki, przedsię-

biorstwa, kapitały i inne prawa majątkowe, należące do tych osób.

Judykatura Najwyższego Trybunału Administracyjnego (wyroki z dnia 29.X.1934 r. L. Rej. 7253/31, z dnia 27.X 1928 r. L. Rej. 4404/26 oraz z dnia 4.X 1933 r. L. Rej. 8778 31) ustaliła, że warunek, od którego art. XV Konkordatu uzależnia zwolnienie, będzie spełniony, o ile:

a) dochody z owych źródeł będą przeznaczone wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu.

b) a dochody te nie przyczyniają się do osobistych dochodów beneficjariuszów.

Przez wyrażenie „na cele kultu religijnego" należy rozumieć przeznaczenie dochodów na majątek zwany „pro fabrica ecclesiae" (c. 1182, 1183), t.j. majątek przeznaczony na utrzymanie w dobrym stanie budynku kościelnego i na wydatki połączone z odprawieniem nabożeństwa (c. 717 § 2, 1183, 1356, 1475, 1481; patrz również ks. dr I. Grabowski—Prawo kanoniczne 1927, str. 472—483).

Zużycie choćby części dochodu przez duchownych bądź osoby prawne kościelne i zakonne na osobiste potrzeby beneficjariuszów, a więc np. utrzymanie osób duchownych lub zakonnych, utrzymanie młodzieży zakonnej— nie jest zużyciem dochodu na cele kultu religijnego w rozumieniu art. XV Konkordatu i w swej konsekwencji nie powoduje zwolnienia dochodów z dóbr i praw majątkowych osób prawnych kościelnych lub zakonnych.

Zasadę tę potwierdza wyrok N. T. A. z dnia 30 maja 1938 r. L. Rej. 900/36 (Ok. Min. Sk. z dnia 11 sierpnia 1938 r. L. D. V. 20719/3/38 Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 23, poz. 588) stanowiący, że cel kształcenia przyszłych kapłanów lub cel prowadzenia seminarium duchownego, na który są obracane dochody, nie jest celem kultu religijnego w sensie art. XV Konkordatu i nie uzasadnia zwolnienia podatkowego, oraz wyrok z dnia 12 maja 1938 r. L. Rej. 5947/36 (Ok. Min. Sk. z dnia 14 czerwca 1938 r. L. D. V. 14204/3/38, Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 18, poz. 452).

Warunkiem uzyskania zwolnienia podatkowego poszczególnych dóbr i praw majątkowych jest, aby dochód z tych dóbr i praw majątkowych, t. j. z poszczególnych źródeł, odpowiadał podanym wyżej pod a) i b) warunkom zwolnienia. Każde zatem dobro i prawo materialne lub zespół dóbr i praw majątkowych należy traktować dla oceny warunków zwolnienia oddzielnie.

Jeśli zatem zgromadzenie zakonne lub zakon posiada kilka dóbr i praw majątkowych (źródeł dochodu), zwolnienie podatkowe powinno być rozpatrywane pod kątem każdego poszczególnego dobra lub prawa majątkowego (źródła dochodu) oddzielnie i spełniania przez to dobro lub prawo majątkowe (źródło dochodu) warunków powyżej pod a) i b) podanych. Niespełnienie warunków co do jednego dobra lub prawa majątkowego (źródła dochodu) nie pozbawia zwolnienia innych dóbr lub praw majątkowych (źródeł dochodu), odpowiadających podanym pod a) i b) warunkom. Na przykład: zgromadzenie zakonne posiada majątek ziemski oraz dom czynszowy. Dochód z majątku ziemskiego nie jest zużytkowany wyłącznie na cele kultu religijnego w podanym wyżej znaczeniu, lecz również na utrzymanie zakonników, poświęcających się służbie bożej oraz młodzieży zakonnej; natomiast dochód z domu zużywany jest wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu. W tym przypadku tylko budynek będzie korzystał ze zwolnienia podatkowego, natomiast majątek ziemski nie będzie korzystał z tego zwolnienia.

Przeprowadzenie dowodu na spełnienie warunków stawianych przez art. XV Konkordatu ciąży na płatnikach, a więc osobach prawnych kościelnych i zakonnych. Obowiązkiem zaś władz skarbowych jest ofiarowane środki dowodowe na okoliczności dopełnienia warunków zwolnienia, stawianych przez art. XV Konkordatu, rozpoznać i ocenić.

Ponieważ treść art. XV Konkordatu w niczym nie znamionuje charakteru ramowego, lecz zawiera postanowienia na tyle dokładne, aby mogły być bezpośrednio stosowane w praktyce, nie zawiera też żadnych zastrzeżeń specjalnych, uzależniających wykonanie tego artykułu od jakich-

kolwiek dalszych uzupełnień, należy dojść do wniosku, że powyższy artykuł jest wykonalny niezależnie od wydania jakichkolwiek dalszych aktów prawnopaństwowych. Przepis art. XV Konkordatu, jako przepis ustawy specjalnej, z samego prawa uchyla w swoim zakresie działanie odmiennych ogólnych przepisów ustawowych (wyrok N. T. A. z dnia 4.X. 1933 r. L. Rej. 8778/31 podany do wiadomości i stosowania przez Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 15 grudnia 1933 r. L. D. V. 52697/3/33).

Interpretację tę należy stosować tylko wówczas, o ile istniejące w dniu wejścia w życie Konkordatu przepisy ustawowe przewidywały zwolnienia węższe niż sam Konkordat. Natomiast o ile dotychczasowe zwolnienia podatkowe, opierające się na mocy przepisów prawnych, obowiązujących przed wejściem w życie Konkordatu, były szersze niźli zakres zwolnień z art. XV Konkordatu, to tenże przepis daje Państwu jedynie prawo uchylania takich uwolnień podatkowych. Jednakowoż przepisy te tak długo obowiązują, jak długo nie zostaną uchylone nowym przepisem prawnym (wyrok N. T. A. z dnia 24.II. 1937 r. L. Rej. 3166-3165/36, 3168-3182/36 — OPA z r. 1937 poz. 1831 oraz wyrok N. T. A. z dnia 19.IV. 1929 r. L. Rej. 2223/27).

II. Obowiązek podatkowy według poszczególnych ustaw podatkowych.

Przedstawiwszy zasadnicze założenia art. 15 Konkordatu z kolei należy omówić obowiązek podatkowy zakonów i zgromadzeń zakonnych:

A) w podatku gruntowym,
B) w podatku dochodowym,
C) w podatku od nieruchomości,
D) w podatku od lokali,
E) w podatku przemysłowym.

A. Podatek gruntowy.

Art. 2 pkt. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 593)— zwalnia od państwowego podatku gruntowego:

„2) grunty należące do wyznań przez Państwo uznanych, z których dochody przeznaczone są stale i wyłącznie na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do osobistych dochodów duchowieństwa lub innych osób".

W myśl § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 250):

„(1) Za dochody, przeznaczone na cele kultu religijnego, uważa się dochody, które zostały przeznaczone na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, użytkowanych wyłącznie przy spełnianiu czynności, należących do objawów kultu religijnego.

(2) Grunty, z których dochody są przeznaczone w części na cele kultu religijnego i w części na inne cele (utrzymanie osób duchownych, zakonnych, służby, zakładów naukowych itp.), nie korzystają ze zwolnienia od państwowego podatku gruntowego".

Zwolnienie z art. 2 pkt. 2 dektretu zachodzi, gdy:

1) grunty według obowiązującego prawa stanowiły własność zakonów i zgromadzeń zakonnych, uznanych przez właściwą władzę kościelną za osoby prawne (moralne) w myśl prawa kanonicznego dekretem erekcyjnym.

2) dochody z gruntów zostały przeznaczone stale i wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu.

3) dochody te nie przyczyniały się do osobistych dochodów uczestników zakonów lub zgromadzeń zakonnych.

Wszystkie te trzy warunki muszą zachodzić łącznie.

Zużycie dochodów z gruntów choćby w części na inne cele wymienione przykładowo w § 5 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 31.III.1937 r., wyklucza zastosowanie zwolnienia z art. 2 pkt. 2 dekretu.

Zwolnienie w podatku gruntowym z art. XV Konkordatu „jako dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów" — noszące charakter zwolnienia rzeczowego—pokrywa się ze zwolnieniami przewidzianymi w art. 2 pkt. 2 dekretu.

Inne zwolnienia przewidziane w art. XV Konkordatu „budynków poświęconych służbie bożej, seminariów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic składających śluby ubóstwa”...noszą charakter zwolnień rzeczowych i dotyczą zatem jedynie budynków.

Zwolnienie od podatku gruntowego z § 4 lit. e ustawy pruskiej z dnia 21.V.1861, przysługuje gruntom należącym do kościoła rzymskokatolickiego, zostało uchylone art. 20 ust. (2) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4.XI 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 593) — z dniem 1.I.1937 r.

B. Podatek dochodowy.

Art. 5 pkt. 8 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 2, poz. 6) — zwalnia od podatku dochodowego:

„osoby prawne, których dochody są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne“.

Zwolnienie z art. 5 p. 8 ustawy o podatku dochodowym zachodzi, gdy:

1) osoby korzystające ze zwolnienia są osobami prawnymi,

2) dochody osiągnięte przez te osoby w całości obracane są na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, wyznaniowe i dobroczynne.

Zakony i zgromadzenia zakonne czynią zadość powyższym warunkom, o ile:

ad 1) są osobami prawnymi zgodnie z art. I i XVI Konkordatu oraz przepisami prawa kanonicznego (c 100 § 1 i c 536 § 1).

ad 2) całkowicie zużywają osiągnięte dochody na cele wyznaniowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne i dobroczynne.

Co należy rozumieć przez cele: 1) ogólnej użyteczności, 2) naukowe, 3) oświatowe, 4) kulturalne) 5) dobroczynne oraz 6) wyznaniowe?

ad 1) Obowiązujące ustawodawstwo oraz judykatura sądów najwyższych nie ustaliła pojęcia „celów ogólnie użytecznych".

Wobec powyższego przy zdefiniowaniu tego pojęcia należy posługiwać się znaczeniem potocznym, mając na względzie intencję ustawodawcy, zawartą w art. 5 pkt. 8 ustawy. Otóż „cele ogólnie użyteczne" są to cele, które mają na widoku dobro społeczne w najszerszym tego słowa znaczeniu. Celami takimi będą zatem np. popieranie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, budowa floty narodowej, popieranie szkolnictwa, popieranie pewnych kierunków wiedzy i higieny, eugeniki, wychowania fizycznego itd. Możnaby nawet twierdzić, że gdyby ustawa mówiła tylko o celach ogólnie użytecznych, to i tak pod to pojęcie możnaby podciągnąć wszystkie niżej wymienione cele.

ad 2) Przez „cele naukowe" należy rozumieć cele spełniane przez instytucje, zajmujące się działalnością, polegającą na samej twórczości naukowej, a nie działalnością rozpowszechniania jej objawów (wyroki N. T. A.: z 4.V.1936 r. L. Rej. 939/34 oraz z dnia 11.V.1938 r. L. Rej. 2824/36).

ad 3) Przez „cele oświatowe" należy rozumieć cele spełniane przez instytucje oświatowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, których zadaniem jest nie rozpowszechnianie wiedzy w ogóle, ale rozpowszechnianie tejże wiedzy wedle programu, którego zadaniem jest zasadniczo wykształcenie umysłowe (wyroki N. T. A.: z 4.V. 1936 r. L. Rej. 939/34 oraz z dnia 11.V. 1938 r. L. Rej. 2824/36).

ad 4) Ponieważ obowiązujące ustawodawstwo, jak i judykatura sądów najwyższych nie określiła pojęcia „celów kulturalnych", należy przy zdefiniowaniu tego pojęcia posługiwać się znaczeniem potocznym, mając tu na względzie intencję ustawodawcy, zawartą w art. 5 pkt 8 ustawy. Otóż przez „cele kulturalne" należy rozumieć — wobec wyeliminowania z nich elementu naukowego i oświatowego, wymienionych w art. 5 pkt 8 odrębnie — zakres działalności pewnych instytucji w kierunku rozpowszechniania wiedzy, podniesienia etyki, estetyki i t. p. Będzie tu należała zatem m. in. akcja odczytowa, działalność polegająca na wal-

ce z alkoholizmem, na podniesieniu obyczajności, szerzeniu kultury scenicznej, muzycznej oraz sztuk pięknych, popieraniu objawów regionalizmu i t. d. Oczywiście wiele z tych celów kulturalnych może się pokrywać z pojęciem celów ogólnie użytecznych, a ścisłe rozgraniczenie tych pojęć jest praktycznie niemożliwe.

ad 5) Za „cele dobroczynne" w ogólnie przyjętym tego słowa znaczeniu oraz zgodnie z intencją art. 5 pkt 8 ustawy należy uważać cele takich instytucyj, które z pobudek charytatywnych postawiły sobie dobrowolnie za zadanie dopomagać cierpiącej ludzkości (wyrok N. T. A. z 21.I. 1929 r. L. Rej. 4107/26 zb. wyrok N. T. A. z r. 1929 Nr. 14/S.).

ad 6) Za „cele wyznaniowe" należy uważać przeznaczenie dochodów na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu, t. j. na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, użytkowanych wyłącznie przy spełnianiu czynności należących do objawów kultu religijnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 29 października 1934 r. L. Rej. 7253/31 ustalił zasadę prawną, wpisaną do księgi zasad prawnych, „że okoliczność, iż dochody konwentu używane są częściowo na utrzymanie jego członków, wyklucza uznanie ich za obracane w całości na cele wyznaniowe (art. 5 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym poz. 411/25 Dz. Ust.").

W motywach wyroku N. T. A. powołał się na rozstrzygnięcie analogicznego zagadnienia, o ile chodzi o podatek majątkowy, kiedy ustalił wyrokiem z dnia 24 października 1928 r. L. Rej. 4404/26 i 1183/27 (Zb. wyr. Nr. 1542) zasadę prawną, iż majątek, którego dochody są obracane na utrzymanie osób duchownych, nie jest zwolniony od podatku majątkowego. W uzasadnieniu tego ostatniego wyroku N. T. A. położył nacisk na to, iż wymogiem zwolnienia od podatku jest użytkowanie przedmiotów majątkowych przy samym spełnianiu czynności należących do objawów kultu religijnego, względnie używanie dochodów majątku bezpośrednio na te cele, t. j. na koszty nabycia i utrzymania tychże przedmiotów. W tych granicach obraca się art. XV

Konkordatu, stanowiący ściśle — o ile chodzi o rozstrzygnięte przez N. T. A. zagadnienie — że zwolnienie podatkowe przysługuje duchownym, ich majątkom i majątkom osób prawnych kościelnych i zakonnych tylko w odniesieniu do dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów. Otóż N. T. A. uznał, iż te same granice winny być zakreślone przy stosowaniu art. 5 pkt 8 ustawy o państwowym podatku dochodowym, który to punkt wprawdzie wymienia ogólnikowo „cele wyznaniowe", jednak wymienienie równocześnie celów naukowych, oświatowych, kulturalnych, dobroczynnych, którym służą także poszczególne instytucje wyznaniowe, wskazuje na to, iż słowo „wyznaniowe" musi być interpretowane w znaczeniu ściślejszym, t. j. w znaczeniu kultu religijnego. Inaczej interpretowany ten przepis doprowadziłby—zdaniem N. T. A.—do zwolnienia od podatku dochodowego instytucyj służących celom administracji wyznaniowej, jak również dostarczających dochodów beneficjatom, co zupełnie widocznie nie odpowiadałoby intencjom ustawodawcy.

W tym stanie rzeczy Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że—o ile chodzi o zwolnienie od podatku dochodowego osób prawnych z tytułu używania dochodów w całości na cele wyznaniowe—za zużycie takie uznać należy wyłącznie zużycie na cele kultu religijnego w granicach zakreślonych w zacytowanym wyżej wyroku N.T.A. w przedmiocie zwolnienia od podatku majątkowego, zaczem używanie choćby części dochodów na utrzymanie osób duchownych lub zakonnych nie może być uznane za zużycie dochodów na cele wyznaniowe w rozumieniu art. 5 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym. Gdy stan faktyczny wykazał w rozważanym przez N. T. A. wypadku, że z dochodów konwentu utrzymywano zakonników pełniących funkcje duszpasterskie oraz młodzież zakonną—N. T. A. skargę oddalił, jako nieuzasadnioną. Wyrok powyższy został podany do wiadomości i stosowania okólnikiem z dnia 9 stycznia 1935 r. L. D. V. 46603/2/34. Powyższe stanowisko praw-

ne potwierdził N. T. A. ostatnio w wyroku swym z dnia 19.I. 1938 r. L. Rej. 3696/36.

Rozważając zakres zwolnień w podatku dochodowym w płaszczyźnie postanowień art. XV Konkordatu, należy stwierdzić, że ulgi z art. 5 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym są:

a) z jednej strony szersze,

b) z drugiej strony węższe — aniżeli zwolnienia wynikające z art. XV Konkordatu.

ad a) Gdy art. XV Konkordatu przyznaje zwolnienia dochodów z dóbr i praw majątkowych, przeznaczonych wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczenia, to art. 5 p. 8 zwalnia również dochody zakonów i zgromadzeń zakonnych, przeznaczone nie tylko wyłącznie na cele wyznaniowe, ale również na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne i dobroczynne.

ad b) Z drugiej strony zwolnienia przyznane na podstawie art. 5 p. 8 ustawy są węższe aniżeli zwolnienia na podstawie art. XV Konkordatu, ¡bowiem gdy art. 5 pkt 8 ustawy zwalnia ogólny dochód osiągnięty przez daną osobę prawną, bez względu na źródła jej dochodu, o ile dochody te przeznaczone są wyłącznie na podane wyżej cele, to art. XV Konkordatu przyznaje zwolnienia oddzielnie poszczególnym dobrom i prawom majątkowym (źródłom dochodu). A zatem gdy wśród pewnej ilości dóbr i praw majątkowych (źródeł dochodu), tworzących pewien zespół dóbr lub praw majątkowych, jedne będą odpowiadały wymogom stawianym przez art. XV Konkordatu, drugie zaś im nie będą odpowiadały, wówczas ze zwolnienia nie korzystałyby drugie dobra lub prawa majątkowe (źródła dochodu), co jednak nie powodowałoby nie przyznania zwolnienia dla pierwszych.

Ponieważ w tym przypadku art. XV Konkordatu stanowiący wobec przepisu art. 5 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym przepis specjalny, przyznaje szersze zwolnienia, należy — celem zrealizowania tych szerszych zwolnień podatkowych przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku dochodowego — traktować oddzielnie poszczególne źródła do-

chodu, badając czy odpowiadają one wymogom zwolnienia, stawianym przez art. XV Konkordatu. Po stwierdzeniu tych warunków w odniesieniu do poszczególnego źródła dochodu, należy dochód z odnośnego źródła dochodu wyeliminować z ogólnych podstaw wymiaru podatku dochodowego.

Reasumując, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że w świetle powyższych rozważań dochody uzyskiwane przez zakony i zgromadzenia zakonne z dóbr i praw majątkowych są zwolnione od podatku dochodowego w dwóch przypadkach:

1) gdy dochody danego zgromadzenia lub zakonu, jako osoby prawnej, są obracane w całości na cele ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, dobroczynne i wyznaniowe w art. 5 pkt 8 ustawy — wtedy dany zakon lub zgromadzenie zakonne korzysta z całkowitego zwolnienia od podatku dochodowego;

2) gdy dochód z poszczególnego dobra obracany jest, zgodnie z art. XV Konkordatu, wyłącznie na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu, a dochody z tegoż dobra nie przyczyniają się do osobistych dochodów beneficjariuszów — dochód ten wolny jest od podatku dochodowego. Zwolnienie dla dochodu z tego dobra przysługuje zgodnie z Konkordatem nawet wówczas, gdy zakon nie odpowiada wymogom art. 5 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym.

C. Podatek od nieruchomości.

W myśl art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 14)—wolne są od podatku od nieruchomości—„nieruchomości, stanowiące własność. . . . . . prawnie uznanych związków i gmin wyznaniowych i ich instytucyj, zakładów opiekuńczych oraz instytucyj naukowych, oświatowych i dobroczynnych, jeżeli te nieruchomości lub ich części nie przynoszą dochodu przez wynajęcie lub wydzierżawienie oraz, gdy nie są zajęte przez przedsiębiorstwa wymienionych związków i instytucyj".

Zgromadzenia zakonne oraz zakony podpadają pod pojęcie instytucyj prawnie uznanych związków wyznaniowych, t. j. instytucyj kościoła rzymskokatolickiego.

Art. 2 pkt 2 powołanego wyżej dekretu stawia następujące warunki zwolnienia od podatku od nieruchomości:

1) aby nieruchomości stanowiły według obowiązującego prawa własność zakonów i zgromadzeń zakonnych, uznanych przez właściwą władzę kościelną za osoby prawne (moralne) w myśl prawa kanonicznego dekretem erekcyjnym.

2) aby nieruchomości te lub ich części nie przynosiły dochodów przez wynajęcie lub wydzierżawienie oraz

3) aby nie były zajęte przez przedsiębiorstwa zakonów i zgromadzeń zakonnych.

Wszystkie te trzy warunki muszą zachodzić łącznie.

Wynajęcie lub wydzierżawienie nieruchomości w całości wyklucza zastosowanie zwolnienia. Częściowe wynajęcie lub wydzierżawienie nie powoduje obciążenia podatkiem od nieruchomości całego obiektu (nieruchomości), lecz obciążenie podatkiem tylko części wynajętej lub wydzierżawionej.

Pod pojęcie „przedsiębiorstwa" w rozumieniu art. 2 p. 2 dekretu podpadają pracownie rzemieślnicze, zakłady przemysłowe i zakłady handlowe.

Ani dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości, ani rozporządzenie wykonawcze do tegoż dekretu z dnia 20 kwietnią 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 259) nie podają określenia przesiębiorstwa.

O ile chodzi o szkoły i internaty, należy je uważać jedynie wówczas za przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt 2 dekretu o podatku od nieruchomości, gdy prowadzone są z zamiarem osiągnięcia zysku. W tym przypadku nieruchomości lub ich części, zajęte przez szkoły lub internaty, podlegają obowiązkowi opłacania podatku od nieruchomości.

Z ulg w podatku od nieruchomości w płaszczyźnie art. XV Konkordatu korzystają:

1) budynki poświęcone służbie bożej,

2) budynki mieszczące seminaria duchowne,

3) domy przygotowawcze dla zakonników i zakonic,

4) domy mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa,

5) inne bydynki osób prawnych kościelnych i zakonnych, atoli pod łącznymi warunkami, że dochody z tych budynków są przeznaczone na cele kultu relgijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjariuszów.

Zwolnienia z art. XV Konkordatu, podane pod 1) — 4), pokrywają się ze zwolnieniami przewidzianymi w art. 2 pkt 2 dekretu. Tylko zwolnienia podane pod 5), oparte na przepisie art. XV Konkordatu jako „lex specialis" są szersze od zwolnień ustawowych. A więc nieruchomości, stanowiące własność osób prawnych kościelnych i zakonnych, korzystają z wymienionego pod 5) zwolnienia z art. XV Konkordatu, o ile dochody z każdej poszczególnej nieruchomości, będącej jednostką podatkową, odpowiadają warunkom w tymże przepisie przewidzianym (wyroki N. T. A.: z 4/X. 1933 r. L. Rej. 8778/31 oraz z dnia 12.V. 1938 r. L. Rej. 5947/36).

Wedle wyroku N. T. A. z dnia 30 maja 1938 r. L. Rej. 900/36 (ok. Min. Sk. z dnia 11 sierpnia 1938 r. L. V. 20719/3/38) samo należenie nieruchomości do seminarium duchownego nie jest dostatecznym warunkiem wolności podatkowej przewidzianej w art. XV Konkordatu, bowiem przepis ten określa przedmioty zwolnień podatkowych wg. ich celu wzgl. przeznaczenia a nie osobę właściciela.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa nie wyjaśniona w art. XV Konkordatu, czy budynki zajęte jedynie w części na cele podane pod 1) do 4) również korzystają ze zwolnienia od podatku od nieruchomości. Biorąc pod uwagę intencję stron układających się oraz stosując interpretację art. 2 pkt 2 dekretu o podatku od nieruchomości, należy przyjść do wniosku, że części nieruchomości zajęte na wyżej wskazane cele, również ze zwolnienia korzystają.

D. Podatek od lokali.

Wedle art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. U.R.P. Nr. 82, poz. 505):

„Podatkowi od lokali nie podlegają:

1) kościoły, świątynie i lokale, przeznaczone wyłącznie na stałe domy modlitwy, należące do uznanych w Państwie wyznań religijnych;

2) lokale zajmowane przez .... instytucje naukowe, wyznaniowe, oświatowe i dobroczynne oraz szpitale, z wyjątkiem części tych lokali, odnajmowanych lub oddawanych bezpłatnie do użytkowania osobom trzecim".

Wedle § 6 rozporządzenia wykonawczego z dnia 20 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 258):

„(1) Lokale ..... instytucji uznanych prawnie wyznań religijnych, jak również pomieszczenia seminariów duchownych, domy przygotowawcze dla zakonników i zakonnic oraz pomieszczenia mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, wolne są od podatku.

(2) Natomiast podlegają podatkowi lokale mieszkalne duchowieństwa, z wyjątkiem części lokali zajętych na cele urzędowe (np. kancelarię stanu cywilnego)".

Paragraf 7 podanego rozporządzenia stanowi:

„(1) Za lokale zajmowane przez instytucje naukowe, oświatowe i dobroczynne uważa się lokale zajęte przez zakłady służące wyłącznie celom naukowym, oświatowym i dobroczynnym.

(2) Lokale zajmowane przez związki, stowarzyszenia i inne organizacje, które w statutach mają wskazane między innymi cele naukowe, oświatowe i dobroczynne — nie korzystają ze zwolnienia od podatków".

Zgromadzenia zakonne oraz zakony podpadają pod pojęcie instytucji wyznaniowych. W świetle art. 2 p. 1 i 2 dekretu oraz §§ 6 i 7 rozporządzenia wykonawczego:

1) pomieszczenia na kościoły, świątynie, pomieszczenia seminariów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic oraz pomieszczenia mieszkalne za-

konników i zakonnic — wolne są od podatku bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

2) natomiast z innych pomieszczeń, zajmowanych przez instytucje wyznaniowe, a więc zakony i zgromadzenia zakonne, korzystają ze zwolnienia lokale zajęte na zakłady naukowe.

Lokale w miastach, zajęte na internaty oraz t. zw. konwikty lub służące tymże, nie korzystają ze zwolnienia od podatku od lokali, bowiem oddane są do użytkowania osobom trzecim, korzystającym z internatów i konwiktów— co do których to lokali art. 2 pkt 2 w części końcowej zwolnienie od podatku wyraźnie wyklucza.

Zwolnienia od podatku od lokali przewidziane w art. 2 p. 2 dekretu są szersze od przewidzianych w art. XV Konkordatu, obejmują bowiem wszystkie instytucje wyznaniowe kościoła rzymskokatolickiego.

E. Podatek przemysłowy.

Rozważając kwestię zasadności obciążenia podatkiem przemysłowym zakładów naukowych i internatów, prowadzonych przez zakony i zgromadzenia zakonne:

1) w płaszczyźnie zwolnienia w myśl art. 3 ust. (1) p. 6 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 46, poz. 339),

2) w płaszczyźnie art. 1 powołanej ustawy, a mianowicie czy internaty są przedsiębiorstwami obliczonymi na zysk,

3) w płaszczyźnie zwolnienia w myśl art. 3 ust. (1) p. 7 tejże ustawy,

4) wreszcie w płaszczyźnie ulg, przyznanych w art. XV Konkordatu,

— Ministerstwo Skarbu stwierdza co następuje:

Ad 1).

Wszelkie zakłady naukowe tak publiczne jak i prywatne zwolnione są w myśl art. 3 ust. (1) p. 6 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — od podatku przemysłowego.

Pojęcie zakładu naukowego publicznego oraz prywatnego określa § 11 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 93, poz. 649) w ten sposób:

„(1) Za publiczne zakłady naukowe uważa się zakłady naukowe państwowe oraz publiczne w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389).

(2) Za prywatne zakłady naukowe uważa się zakłady naukowe, prowadzone na podstawie właściwych orzeczeń państwowych władz szkolnych . . . . "

Ad 2).

Art. 1 ustawy o państwowym podatku przemysłowym brzmi:

„Państwowemu podatkowi przemysłowemu podlegają

a) handlowe, przemysłowe i inne na zysk obliczone przedsiębiorstwa, ... "

Analizując powyższy przepis ustawy, należy stwierdzić, że przez wyrażenie „obliczone na zysk" rozumie się prowadzenie przedsiębiorstwa z zamiarem uzyskiwania nadwyżek ponad koszty prowadzenia przedsiębiorstwa.

Czy dany internat (nie wymieniony w taryfie do art. 23 ustawy, jako przedsiębiorstwo) jest obliczony na zysk, czy też nie, o tym decydować będą konkretnie w każdym przypadku okoliczności, które muszą być ustalone drogą prawidłowego postępowania przy współudziale danego zakonu lub zgromadzenia. Stawianie jakiejś teoretycznej reguły nie może mieć tu zatem miejsca. Na zakonie lub zgromadzeniu zakonnym ciążyć będzie obowiązek udowodnienia wszelkich okoliczności faktycznych, mających dla uzyskania zwolnienia znaczenie. O ile więc dowód taki zostanie przeprowadzony, internat nie będzie podlegał obowiązkowi podatkowemu.

Jeżeli przychod z internatu przewyższa koszty jego prowadzenia, a osiągnięta w ten sposób nadwyżka konsumowana jest przez osoby zakonne, nie zatrudnione w in-

ternacie, lub zużywana w inny sposób, to nadwyżka ta stanowi zysk z internatu jako źródła dochodu i powoduje obowiązek podatkowy w podatku przemysłowym. Jednakże nawet internaty zakonne obliczone na zysk korzystają ze zwolnienia od podatku przemysłowego, o ile zachodzą w stosunkach do nich warunki z art. 3 ust. 3 pkt 7) ustawy o państwowym podatku przemysłowym lub art. XV Konkordatu.

Ad 3).

Wedle art. 3 ust. (1) p. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym zwolnione są od podatku przemysłowego:

„7) zakładane lub utrzymywane przy pomocy Państwa, związków samorządowych lub instytucyj społecznych, oświatowych i dobroczynnych, zakłady wychowawcze i poprawcze, ...".

W tym kierunku ujmuje również sprawę rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku przemysłowym w § 11 ust. (4), który brzmi:

„(4) Internaty przy zakładach naukowych, z wyjątkiem utrzymywanych na koszt Państwa i związków samorządowych oraz instytucyj społecznych, oświatowych i dobroczynnych, o ile nie podpadają pod ulgę przewidzianą w art. 3 ust. (1) p. 12 ustawy, podlegają podatkowi przemysłowemu".

Z treści tych przepisów wynika, że nie zostały w nich wymienione „instytucje wyznaniowe", które np. w art. 2 pkt. 2 dekretu o podatku od lokali lub w art. 2 p. 2 dekretu o podatku od nieruchomości — zostały wymienione obok instytucyj oświatowych i dobroczynnych. Interpretacja omawianego artykułu ustawy, jako przepisu o charakterze przywileju, nie może iść rozszerzająco w ten sposób, aby rozciągać we wszystkich przypadkach zwolnienia, przysługujące z mocy cytowanego przepisu, również na zakłady należące do instytucji wyznaniowych.

Pojęcie „zakładu wychowawczego" nie jest ustawowo określone. Przyjmując, że pojęcie „internatu przy zakładzie naukowym" pokrywa się z pojęciem używanym przez art.

3 pkt. 7 „zakładu wychowawczego" — zachodzi pytanie czy internaty obliczone na zysk przy zakładach naukowych, utrzymywane przez zgromadzenia zakonne i zakony, korzystają ze zwolnienia od podatku przemysłowego, jako utrzymywane przez instytucje oświatowe, dobroczynne lub społeczne.

Utrzymywany przez zakon lub zgromadzenie zakonne internat przy zakładzie naukowym, obliczony na zysk, korzysta ze zwolnienia przewidzianego w art. 3 ust. (1) pkt. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, gdy dany zakon lub zgromadzenie zakonne jak i instytucja wyznaniowa, ze względu na rodzaj swej działalności, jest zarazem instytucją oświatową lub dobroczynną. Charakter taki uzyskuje zakon lub zgromadzenie zakonne wówczas, o ile ich konstytucje przewidują, jako dominujący cel istnienia i działalności, cele oświatowe i dobroczynne, a cele te są praktycznie realizowane.

Oczywiście zakonu lub zgromadzenia zakonnego, utrzymującego internat obliczony na zysk, nie można uważać za instytucję społeczną, bowiem za takie instytucje w ogólnie przyjętym tego słowa znaczeniu uznaje się tylko instytucje, które nie będąc Państwem ani samorządem, lecz wolnym zrzeszeniem osób, dla których udział w zrzeszeniu ma charakter uboczny w stosunku do innych zadań życiowych, przejawiają działalność mającą na celu nie korzyść jednostek, lecz społeczeństwa lub jego grup w węższym lub szerszym zakresie. Zadania instytucji społecznych mogą być różnorodne, np. popieranie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wzmocnienie floty narodowej, popieranie szkolnictwa, popieranie pewnych kierunków wiedzy itp.

Ad 4.

Rozpatrując kwestię zwolnienia od podatku przemysłowego internatów w świetle postanowień art. XV Konkordatu, należy stwierdzić, że prowadzenie internatu albo innego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego przez zakon lub zgromadzenie zakonne podpada pod pojęcie „dóbr majątkowych".

Zwolnienie z art. XV Konkordatu, jako „legis specialis“, przysługiwałoby wówczas, gdyby dochody z internatu, należącego do zakonu oraz zgromadzenia zakonnego zostały przeznaczone na cele kultu religijnego w ścisłym tego słowa znaczeniu, poza tym gdyby te dochody nie przyczyniały się do dochodów osobistych beneficjariuszów.

W końcu należy podkreślić, że w myśl art. 3 p. 15 ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 292) poczynając od roku 1939 wolne są od podatku obrotowego odpłatne świadczenia burs i internatów, prowadzonych i utrzymywanych przez zakony i zgromadzenia zakonne prawnie uznanych wyznań religijnych, spełniane przez te zakłady na rzecz swych wychowanków, natomiast podlegają podatkowi świadczenia wspomnianych zakładów na rzecz osób trzecich, jak np. sprzedaż wyrobów, wytworzonych przez wychowanków bursy bądź internatu.

Dyrektor Departamentu:
Dr Lubowicki

PRZEDRUKI.

22.

DEKLARACJA

Rady Społecznej przy Prymasie Polski w sprawie uwłaszczenia pracy.

Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłosiła następującą deklarację w sprawie uwłaszczenia pracy:

I. Rozdział dochodu w polskim gospodarstwie narodowym nie czyni zadość w dostatecznej mierze zasadom sprawiedliwości społecznej, powodując przez to rozpowszechnienie proletaryzmu.

II. Zjawisko proletaryzmu polega na niedostatecznym zaspokojeniu potrzeb gospodarczych oraz niepewności wa-

runków życiowych pracownika i jego rodziny. Proletaryzm krępuje rozwój moralny oraz osłabia zmysł gospodarczy (przezorność i przedsiębiorczość) warstw pracujących, stwarza z nich element podatny dla wszelkich ruchów rewolucyjno socjalnych, a zwłaszcza dla agitacji komunistycznej.

Przyczyną proletaryzmu jest: a) zbyt niski poziom niektórych grup płac, b) brak rozpowszechnienia własności dochodowej (lub przynajmniej dóbr kapitałowych), c) niedostateczny ogólny poziom rozwoju wytwórczości.

III. W tym stanie rzeczy należy przypomnieć katolicką naukę społeczną, która jako warunek usunięcia proletaryzmu wskazuje zapewnienie pracownikom w najszczuplejszych choćby granicach własności. Należy dążyć do tego „żeby pracownicy pomnożyli swe mienie przez oszczędności, żeby nim rządząc rozsądnie ułatwili sobie i zabezpieczyli zaspokojenie potrzeb rodzinnych, a wreszcie, żeby wyzwoliwszy się z niepewności warunków życia proletariackiego, którego zmienność miota nimi na wszystkie strony, nie tylko mogli oprzeć się bieżącym trudnościom, ale i pewność posiąść, że umierając, zostawią swoich bliskich z odpowiednim zaopatrzeniem" (Quad. anno).

IV. Celem stworzenia warunków dla uwłaszczenia pracy najemnej należy zwłaszcza: a) tworzyć i popierać związki zawodowe pracowników; b) popierać w granicach możliwości technicznych i warunków gospodarczych organizacje samodzielnych warsztatów rzemieślniczych oraz rozwój drobnego kupiectwa; a) dążyć do upowszechnienia płac rodzinnych, jak również podniesienia skali zarobków i ograniczenia czasu pracy odpowiednio do wymagań rentowności przedsiębiorstwa i zdolności wytwórczej pracownika; d) wyposażyć w miarę możności pracowników wielkich zakładów wytwórczych w parcele gruntowe lub przynajmniej ogródki działkowe i własne domy; może to nastąpić w drodze uruchomienia długoterminowego kredytu lub w ostateczności w drodze przymusowej oszczędności pod kontrolą zorganizowanego zawodu; e) dążyć do zniesienia systemu koszarowego mieszkań robotniczych na rzecz jedno lub parorodzinnych domów z ogródkami, w wypadkach gdy

pomieszczeń dostarcza pracodawca; f) dążyć do możliwie wielostronnego przygotowania fachowego pracowników celem zabezpieczenia ich przed niebezpieczeństwem bezrobocia branżcwego; g) podjąć starania w kierunku częściowego usamodzielnienia robotników przez tworzenie dla nich dodatkowych źródeł zarobkowych.

V. Rozdział kapitału od pracy, jaki ze szczególną jaskrawością występuje w wielkich zakładach wytwórczych, może być złagodzony przez dopuszczenie pracowników do udziału w zarządzie, własności i zyskach przedsiębiorstwa.

Należy dążyć do tego, „aby umowa o najem pracy była w granicach możliwości uzupełniona umową spółkową" (Quad. anno). Może to być wprowadzone w najszerszym zakresie w przedsiębiorstwach, będących własnością towarzystw akcyjnych, natomiast napotyka na wielkie trudności w firmach prywatnych.

Spośród wszelkich form udziału pracowników w własności przedsiębiorstwa za najbardziej korzystny należy uznać system przymusowej oszczędności na zakup akcji przedsiębiorstwa. Celem uniknięcia przedwczesnej sprzedaży winny być one umieszczone na zablokowanym rachunku pracownika i wydawane tylko zgodnie z planem oszczędnościowym pod kontrolą zorganizowanego zawodu.

VI. Samodzielne warsztaty pracy dla robotników rolnych stanowi obecnie własny inwentarz żywy oraz corocznie wydzielane działki ziemi. Należy dążyć do rozszerzenia powyższego zakresu własnego gospodarstwa służby folwarcznej w granicach struktury i odpowiednio do wymagań rentowności warsztatów wytwórczych, przynajmniej zaś ograniczyć do wyjątkowych wypadków możność zamiany prawa utrzymania własnego inwentarza na inne świadczenia.

VII. Rozwój drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu krępowany jest konkurencją wielkich zakładów wytwórczych. Celem zwiększenia drobnej wytwórczości i poprawienia warunków jej rentowności należy rozwijać w tej dziedzinie organizację spółdzielczą w zakresie handlowym i kredytowym.

VIII. Nadmierna etatyzacja ubezpieczeń społecznych prowadzi do biurokratyzacji tej instytucji, obciążając silniej produkcję w stosunku do korzyści, jakie osiąga świat pracy. Reforma ubezpieczeń społecznych winna iść w kierunku związania tej instytucji z samorządem zorganizowanych zawodów. Należy również zwrócić szczególną uwagę w tym zakresie na kwestię upowszechnienia kapitalizowania rent.

IX. W ustroju, który opiera stosunki społeczno-gospodarcze na zasadach nieograniczonej i nieuporządkowanej wolnej konkurencji, brak warunków dla zadowalniającego rozwiązania sprawy najemnej. Zapewnienie każdemu pracownikowi dostatecznych środków nie tylko dla zaspokojenia „konieczności życiowych i potrzeb pewnej godności", ale umożliwienie mu także wzniesienia się „na wyższy stopień dobrobytu i kultury" (Quad. anno), może nastąpić jedynie w ustroju korporacyjnym, którego główne zasady Pius XI wskazał w encyklice Quadragesimo anno.

KOMUNIKATY.

23.

Commissio Pontificia de Re Biblica

MONITUM

de Praemiis a Pontificia Commissione Biblica Conferendis.

A Pontificia Commissione de Re Biblica, anno 1939, duplex praemium, utrumque centum dollariorum, dissertationibus de argumento biblico conscribendis distribuetur.

Argumenta tractanda haec sunt:

1. Pro primo praemio obtinendo: *S. Ignatius Antichenus novitne quartum Evangelium?*

Textus tum quarti Evangelii tum S. Ignatii lingua graeca referendi sunt.

2. Pro secundo praemio obtinendo: *De charitate erga proximum in Veteri Testamento.*

Ius ad primum praemium contendendi iis omnibus iisque solis competit, qui inter auditores cursus theologici in Seminario quodam Maiori adscripti sunt.

Ius autem ad secundum praemium contendendi iis omnibus iisque solis competit, qui scholas Facultatis cuiusdam theologicae vel Athenaei, cui fas est gradus academicos conferre, frequentant.

Dissertationes linguis latina, anglica, gallica, germanica, hispanica, italica exarari poterunt, at scriptoria machina conscriptae esse debent.

Nomen auctoris non in ipsa dissertatione, sed in folio seiuncto indicabitur simul cum inscriptione Seminarii vel Facultatis seu Athenaei cuius auctor est alumnus et cum attestatione Rectoris vel Magistri Sacrae Scripturae. Folium hoc obsignatum exterius lemmate notetur, initio dissertationis repetendo, ac simul cum ipsa dissertatione usque ad diem 31 mensis octobris anni 1939 ad infrascriptum Secretarium Pontificiae Commissionis Biblicae Romam mittatur [1]).

De collatione praemiorum decernent Emi DD. Cardinales Pontificiae Commissioni Biblicae praepositi, iuxta legitima suffragia Revmorum DD. Consultorum eiusdem. Ubi res postulaverit, praemia constituta etiam duobus candidatis per partes aequales vel proportionatas adiudicari poterunt. Sententia vero in Actis Apostolicae Sedis publici iuris fiet.

Romae, die 31 Octobris 1938.

Ioannes Baptista Frey, C. S. Sp., *Secretarius.*

---

[1]) Al Rev. Padre Giov. Battista Frey, Segretario della Pontificia Commissione Biblica, via Santa Chiara, 42. — Roma (117).

24.

Konkurs Rady Społecznej przy Prymasie Polski na wykłady społeczne dla młodzieży robotniczej.

Rada Społeczna przy Prymasie Polski rozpisuje niniejszym konkurs na najlepsze opracowanie wykładów społecznych dla młodzieży robotniczej.

Warunki konkursu są następujące:

1) Praca jest przeznaczona przede wszystkim dla młodzieży pracującej fizycznie w rzemiośle, przemyśle, a także handlu, komunikacji i t. p. Do tego środowiska winien być dostosowany zarówno sam materiał, jak i sposób opracowania, oraz styl.
2) Praca winna być w zasadzie oparta o encykliki społeczne „Rerum novarum", „Quadragesimo anno", „Divini Redemptoris" i „Nos es muy conocida".
3) Praca winna mieć rozmiary około 5 ark. (16 stron druku średniej 8°).
4) Jako nagrody konkursowe wyznacza się: pierwszą w wysokości 300 zł., drugą w wysokości 200 zł., trzecią w wysokości 100 zł. Rada Społeczna zastrzega sobie prawo podwyższenia, zmniejszenia lub podziału tych nagród.
5) Prace nagrodzone stają się własnością Rady Społecznej przy Prymasie Polski, która będzie miała prawo wydania ich drukiem, płacąc autorowi osobne honorarium.
6) Prace należy nadesłać do dnia 30 czerwca 1939 na ręce sekretarza Rady Społecznej przy Prymasie Polski, ks. dr. Edwarda Kozłowskiego w Poznaniu, Podgórna 12 b.
7) Prace winny być pisane na maszynie i to na jednej stronie karty. Winny one dalej być oznaczone godłem wybranym przez autora. Do pracy należy dołączyć kopertę zapieczętowaną z godłem autorskim na wierzchu, wewnątrz zaś koperty winna być karta z nazwiskiem i adresem autora.

KS. MGR WŁADYSŁAW SZPACZYŃSKI
Prefekt gimnazjum w Kowlu

Kształcenie woli jako postulat wychowania.

Referat odczytany na Zjeździe Księży Prefektów Diecezji Łuckiej, dnia 14 lutego 1938 r. w Łucku.

Coraz bardziej zaczyna przenikać świadomość sfer wychowujących nowe pokolenia, głębokie przeświadczenie, że nie wystarczy w obecnych czasach rozwijać tylko *umysł* młodzieży drogą dostarczania jej wiadomości z rozmaitych dziedzin nauki, lecz potrzeba równolegle z kształceniem umysłu kształtować i *charakter* młodzieży.

W myśl tego założenia każda niemal szkoła w swoim ogólnym planie wychowawczym wysuwa na czoło zagadnienie potrzeby wyrabiania w życiu młodzieży wewnętrznej karności, samodzielności i obowiązkowości.

By jednak w podjętej pracy nie iść po omacku, należy sobie głęboko uświadomić, gdzie leży przyczyna niedomagań naszej młodzieży i od czego potrzeba rozpocząć, by pracę poprowadzić skutecznie.

Nie roszczę bynajmniej pretensji do poczynienia rewelacyjnych odkryć w dziedzinie wychowawczej; chcę natomiast zaznaczyć, że moje ujęcie i zobrazowanie zagadnienia jest tylko słabą próbą jego rozwiązania. Nikt bowiem dotąd definitywnie i konkretnie tego nie potrafił rozwiązać, aczkolwiek rozum ludzki ciągle się biedzi i wysila w kierunku wynalezienia niezawodnych środków i metod, przy pomocy których można by było wychowywać człowieka pełnowartościowego. Jeszcze metod i takich środków pedagogika nie zna, albowiem każde dziecko i każdy człowiek stanowi odrębny świat, jest wielką niewiadomą, pomimo tożsamości struktury jego natury ludzkiej.

Skoro jednak od każdego wychowawcy wymaga się, by stał się czarodziejem, obudził drzemiące siły w duszy

ucznia i porwał je do szczytnych ideałów życia, musi on zawsze pamiętać, że potrzeba rozpoczynać od wyrabiania w uczniu silnej woli. Silna wola bowiem decyduje o wszelkich poczynaniach pedagogicznych. Bez silnej woli nie może być też mowy o wewnętrznej karności, samodzielności i obowiązkowości. I naodwrót: wewnętrzna karność, samodzielność i obowiązkowość przyczyniają się do wyrabiania silnej woli. Czyli wola i jej funkcje są od siebie uzależnione i ta zależność jest odwrotnie proporcjonalna. Większa ilość aktów woli w pewnym kierunku potęguje wolę, a potężniejsza wola ułatwia te akty w danym kierunku. Ponieważ kierunek w wychowaniu może i powinien być tylko dobry, a drogowskazem dla niego muszą być etyczne zasady, przeto łatwo jest sprecyzować definicję charakteru, który jest celem wychowania. Charakter jest to silna wola w dobrym kierunku, albo inaczej jest to stałe i konsekwentne postępowanie według obranych zasad etycznych.

Z tego wypływa oczywisty wniosek, że kategorycznym imperatywem naszego pedagogicznego sumienia jest obowiązek ciągłego pamiętania o tym, by równolegle z procesem rozwijania intelektu młodzieży, moralnie, planowo i świadomie odbywał się proces rozwijania silnej woli.

Pod tym, niestety, względem dzisiejsza szkoła pozostawia dużo do życzenia. Punkt ciężkości bowiem jeszcze ciągle jest przesunięty na kształcenie intelektu: „Coraz to więcej ludzi dochodzi do przekonania — mówi węgierski pisarz Töth — że dzisiejsza szkoła za wiele się zajmuje umysłem młodzieży, a zanadto zaniedbuje wykształcenie jej charakteru i siły woli. Ten smutny objaw stąd pochodzi, że i w społeczeństwie starszych rzadsze są nieugięte serca, niż uczone głowy, więcej jest wiedzy, niż charakteru. A przecież podstawą, podporą i siłą państwa nie jest wiedza, lecz czysta moralność, nie bogactwo, lecz uczciwość, nie tchórzostwo, lecz charakter". Gdzieindziej znowu ten sam pisarz dodaje: „Prawdziwa wartość człowieka nie polega na rozumie, lecz na silnej woli. Komu jej brak, tego wielkie zdolności umysłowe czynią jeszcze słabszym i nie ma na świecie nieszczęśliwszego, a nawet nieraz

nędzniejszego stworzenia, jak wielki rozum, któremu nie odpowiada dzielny charakter"[1]). Już w V wieku krótko to wyraził św. Augustyn: „Homines sunt Voluntates" — wartość człowieka stanowi wola. To samo, choć cokolwiek w inny sposób, powiedział Schiller: „Den Menschen macht sein Wille gross und klein".

Skoro więc nasze wysiłki w dziedzinie wychowania młodzieży nie zawsze są uwieńczone pożądanym rezultatem, a czasem wręcz następuje załamanie na całej linii, przyczyny tego trzeba szukać w słabej woli, na którą natrafiamy.

Bylibyśmy atoli w błędzie, gdybyśmy chcieli złożyć winę wyłącznie na karb młodego bezwolnego pokolenia. Przyczyna tkwi głębiej. Słabość woli jest charakterystyczną cecha naszej psychiki narodowej. W przeszłości mało się wysilano w kierunku wykorzenienia tej wady, co się okrutnie zemściło, gdyż nastąpiło całkowite zwyrodnienie woli, a w konsekwencji skończyło się tragedią dziejową. „Gdy bowiem wolność wyrodziła się w swawolę, miłość własna przeszła w samolubstwo, równość w anarchię, a niezależność charakteru w bunt przeciwko władzy i podeptanie wszelkich jej objawów"[2]), musiało nastąpić to, co się stało w końcu XVIII wieku.

Po odzyskaniu niepodległości w dalszym ciągu te same przywary pokutowały i pokutują w starszym społeczeństwie, z tą chyba różnicą, że zasięg ich się powiększył, bo objęły całe społeczeństwo nie tylko szlachtę, jak to było przed rozbiorami.

W 1926 roku, 3 maja z okazji wielkiej rocznicy dziejowej jedno z pism warszawskich umieściło artykuł, którego autor wynurzał swoje żale w następujący sposób: „W ciągu ośmiu lat naszej wolności i niezależności państwowej, w ciągu ośmiu lat gospodarki, którą uprawiamy w naszej Ojczyźnie, wysuwa się, jako nasz zasadniczy grzech narodowy, brak silnej woli. Ten grzech był przekleństwem po-

---

1) Töth „Młodzieniec z charakterem", str. 19, 22.
2) Ciemniewski „Poznanie i kształcenie charakteru", str. 194.

koleń naszych w Polsce przedrozbiorowej. Ten sam grzech wystąpił z całą wyrazistością ponownie, gdy niewola się skończyła, gdy żyjemy, jako ludzie wolni w wolniej Ojczyźnie"[3]). I dalej poddaje autor wnikliwej analizie wszystkie dziedziny życia państwowego i społecznego i dowodnie wykazuje słuszność postawionej przez się tezy.

Od tego czasu upłynęło już 11 lat. Wiele się zmieniło bezspornie na lepsze, ale daleko nam jeszcze do całkowitego przewartościowania psychiki narodowej. Na to bowiem trzeba długich lat i intensywnej pracy przede wszystkim w szkole, bo właśnie w szkole tylko można zmienić nastawienie psychiczne młodych pokoleń. Nad starym natomiast pokoleniem potrzeba postawić krzyżyk. Już z niego nic się nie da wykrzesać.

Ciemniewski w swoim kapitalnym dziele „Poznanie i kształcenie charakteru", wyczerpująco i gruntownie omawia zalety i wady naszego charakteru. Widzi on przyczyny niemocy woli przeciętnego Polaka w tym, że „cechuje go naprzód nieufność do własnych sił, niedowierzanie sobie samemu i oglądanie się na drugich, gdy idzie o czyn. Do gadania bowiem, do perorowania i rządzenia nie brak nam odwagi, tylko nie mamy zaufania do siebie i swych sił, gdy idzie o czyn, o pracę, o twórczość. Brak nam dalej samodzielności woli, bo brak myśli krytycznej i samodzielnej zarazem. Mało kto u nas ma jasny plan działania, bo mało kto zna siebie i swoich, mało kto poznał kraj swój, zbadał jego bogactwa i kulturę, wyczuł potrzeby. Mało którzy rodzice znają u nas swoje dzieci, ba, mało kto zna dokładnie stan swojej kieszeni i interesów, a tym bardziej mało pojmuje należycie powinności i obowiązki swoje. Brak wreszcie wyższych aspiracyj, brak szlachetniejszych dążeń, brak chęci do pracy nad ludem i dla bliźnich"[4]). Ponury to obraz, ale zdaje się nie jest zanadto przejaskrawiony. Dużo z tych cech można spostrzec w sobie,

---

3) Ciemniewski „Poznanie i kształcenie charakteru", str. 195.

4) Ciemniewski „Poznanie i kształcenie charakteru", str. 196.

a jeszcze łatwiej rzucają się one w oczy, gdy bacznie obserwujemy naszą młodzież.

Żeby więc wyzbyć się tych wad charakteru, należy podjąć pracę w celu wzmocnienia woli. Ta praca musi być stała i systematyczna, a jej metoda w niczym nie odbiega od tej, którą stosujemy w innych dziedzinach. Jeśli się chce w czymś nabrać wprawy, potrzeba się ćwiczyć. I wola się wyrabia przez ćwiczenie, przez ascezę, jak mówili starożytni grecy, przez trenig, jak się dziś mówi.

„Asceza, — pisze arcybiskup Bilczewski — w zrozumieniu pierwotnym ludów Hellady, to metodyczne ćwiczenie wyszkalające i hartujące ciało atletów na zwycięską walkę. W znaczeniu przenośnym asceza oznacza wszelkie ćwiczenie tak fizyczne, jak duchowe, czy moralne. Ćwiczeniem w mowie, uczy się człowiek mówić, czytając — czytać, myśląc — myśleć, a dobrze i mocno chcąc — dobrze i wytrwale chcieć. Innej drogi nie ma”.[5])

Ćwiczenie woli powinno się odbywać w dwóch kierunkach: 1) należy spełniać z całą ścisłością i sumiennością obowiązki nawet najdrobniejsze moralne i te, które wypływają z zajmowanego stanowiska; 2) należy zaniechać wszystkiego, co się sprzeciwia rozumowi, sumieniu i woli Bożej, zawartej w normach etycznych. W ten tylko sposób montuje się swoje wnętrze duchowe, wytwarza się samokontrola życia i czynów i ostatecznie osiąga się karność wewnętrzną, jako wyraz spotęgowanej woli.

Rzecz jest oczywista, że człowiek dojrzały o ile chce wznieść się na wyższy poziom moralny, łatwo zrozumie i zastosuje w życiu sposoby ćwiczenia woli. Trudniej natomiast idzie z młodzieżą, którą potrzeba pierwiej tych rzeczy nauczyć, do tego wdrożyć i wreszcie przekonać, że nie odkładając ad calendas graecas, musi się zabrać do roboty nad sobą.

Jak więc przeniknąć do jej duszy? Jak sięgnąć do jej najbardziej wewnętrznej jaźni i obudzić tam świadomość potrzeby indywidualnej, samodzielnej pracy wewnętrznej

---

5) Bilczewski „Charakter”, str. 96.

nad sobą? Bo przecież zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że tu zewnętrzna tresura nie da żadnych pozytywnych rezultatów; tu potrzeba pracy samowychowawczej.

Szukałem na to odpowiedzi u różnych autorów i natrafiłem w „Psychologii pedagogicznej" Rowida na taki passus: „W kształceniu woli, jako aktywności technicznej, konieczne jest zainteresowanie uczniów różnymi rodzajami i narzędziami pracy ludzkiej. Poznawszy środki i sposoby pracy potrafią łatwiej urzeczywistniać swe plany i zdążać do celu. Zajęcia uczniów powinny być tak zorganizowane, aby dawały możność stopniowego powiększania wysiłków, tudzież warunki większej wydajności pracy. W sferze woli etycznej największe znaczenie ma rozwinięcie zdolności opanowywania ujemnych nawyków i przyzwyczajeń czyli nałogów, tudzież pobudzanie dążeń, mających na celu realizację celów wyższych. Dalej mówi o wpływie czynników zewnętrznych, jak przykład słowa, książki i kończy: „Atoli rolę donioślejszą grają tu siły, tkwiące w duszy samej jednostki, które jej umożliwiają opanowywanie i odpowiednie ustosunkowanie instynktów i różnych dążeń, skierowanie ich na właściwe tory i uszlachetnianie"... [6]) I tyle.

W jaki zaś sposób wyzwalać siły „tkwiące w duszy samej jednostki"?. W imię czego ma się opanowywać instynkty i wyzbywać się różnych dążeń, które nieraz są bardzo ponętne? Z czym tę wolę związać? Jakie dać jej oparcie? Skąd, z jakiego źródła, ma ona czerpać siłę? Na to ani Rowid, ani współczesna pedagogika w ogóle, odpowiedzi nie dają.

„Nowoczesne podręczniki naturalnego kształcenia woli (Lévy, Payot)—mówi Foerster—są tylko słabym wyciągiem indyjskiej Jogi, stanowiącej głęboko przemyślaną i wypróbowaną naukę o gimnastyce woli, z tym jednym wyjątkiem, że pominięto w nich głęboką podbudowę metafizyczną całej tej nauki o woli, a mianowicie potężne odwoływanie się do siły duchowej, by odwróciła się od głównego obrazu znikomości, a za pomocą dogłębnego wyrzeczenia połączyła się ze światem bytu wiekuistego" [7]).

---

6) Rowid „Psychologia pedagogiczna", str. 312.
7) Foerster „Religią a kształcenie charakteru", str. 225.

Tu jest, według mego zdania, sedno rzeczy. Trzeba się połączyć ze światłem bytu wiekuistego. Tego zaś żadną miarą nie da się uskutecznić, jeśli się nie uwzględni czynnika religijnego. Religia bowiem ma decydujący wpływ na wychowanie człowieka w ogóle i na kształcenie woli człowieka w szczególności. Bez niej sięgnąć do głębin duszy ludzkiej nie ma sposobu. Bez niej obudzić dynamikę woli i skierować ją do wyższych wartości ideałów nie podobna. Wszystkie bowiem motywy doczesne, przyziemne nie są w stanie zdystansować tego, co wypływa z umiłowania najwyższego dobra, piękna i prawdy, jakim jest Absolut—Bóg. Nic nie potrafi tak dogłębnie przejąć świadomości ludzkiej, by wszystko wykonywać najdokładniej i unikać zła moralnego najskrupulatniej jak ten fakt, że czeka za wszystko odpowiedzialność przed Bogiem i że całe dobre życie ludzkie jest służbą Bożą i że każdy najdrobniejszy wysiłek jest kapitałem, procentującym na wieczność całą. Tylko religia wskazuje człowiekowi najwyższy ideał moralnej doskonałości, do którego przez całe życie ma człowiek zmierzać: „Estote perfecti, sicut Pater vester coelestis perfectus est".

Słusznie przeto pisze Foerster, że modlitwa „Bądź Wola Twoja!"stanowi motto wszelkiego prawdziwego kształcenia woli, że Bóg jest twierdzą osobistości duchowej wobec przemocy nieosobistych potęg życiowych. Dlatego wszelkie kształcenie woli bez podstawy religijnej jest utopią"[8]).

Po teoretycznych rozważaniach i ustawicznym powoływaniu się na powagi naukowe przejdźmy do strony praktycznej.

We wszystkich naszych poczynaniach pedagogicznych chodzi o sprecyzowanie konkretnych sposobów oddziaływania na psychikę młodzieży i o wskazanie tych momentów w życiu młodzieży, które się najbardziej nadają do realizacji powziętego planu.

Przede wszystkim nasuwa się pytanie, czy mamy czas i możność zająć się w szkole problemem woli, w tym zna-

---

8) Foerster „Religia a kształcenie charakteru". str. 232.

czeniu, by ją w młodzieży kształcić? I czy w tym właśnie kierunku zmierzają nasze wysiłki?

Że mamy czas i możność, to nie ulega żadnej wątpliwości. Czy jednak w tym kierunku coś robimy? Na to zaryzykowałbym odpowiedź również pozytywną, tylko z pewnym zastrzeżeniem, a mianowicie, że najczęściej to robimy nieświadomie, albo podświadomie. W każdym razie za mało uwypuklamy i akcentujemy w naszej pracy szkolnej doniosłość znaczenia w życiu ludzkim czynników woli.

Skoro wewnętrzna karność, obowiązkowość i samodzielność są wpływem silnej woli i decydująco wpływają na wyrobienie charakteru, to w szkole te wartości duchowe niezawodnie mogą być realizowane właśnie przez sumienne spełnianie obowiązków — „La volontà nel dovére".

Każdy z nauczających jest w stanie realizować ten postulat pedagogiczny, Klasa staje się laboratorium psychologicznym, przedmiot wykładania jest środkiem, prowadzącym do celu. Każdy przedmiot nauczania powinien być traktowany nie tylko jako czynnik, rozszerzający horyzonty myślowe i rozwijający inteligencję ucznia, lecz zarazem ma być czynnikiem potęgującym i wolę ucznia. I tak w rzeczywistości jest, gdyż dla nauczenia się czegoś potrzeba uruchomić motoryczne siły woli, potrzeba chcieć. A więc przyswajając wiedzę, młodzież ćwiczy wolę i równocześnie wyrabia samodzielność i obowiązkowość. Co prawda, mogą się zdarzać pewne odchylenia, gdy chodzi o samodzielność, szczególnie w wykonywaniu prac pisemnych, bo się nieraz konstatuje fakty odpisywania czy ściągania. Za to ustne odpowiedzi są bezwarunkowo wynikiem samodzielnej pracy. Całkowicie więc spełnia swoje zadanie wychowawcze nauczyciel taki, który jest wymagający, bo zmusza wolę ucznia do wysiłku. A jednak ta praca nauczyciela odbywa się najczęściej nieświadomie. Gdybyśmy ten fakt dobrze uświadomili sami, to byśmy również sugerowali te myśli młodzieży. Wtedy i ona, przyswajając wiedzę, równocześnie świadomie gimnastykowałaby wolę. Mogłaby się zdobywać na takie eksperymenty zwłaszcza w stosunku do przedmiotów, budzących mniejsze zainteresowania: „Muszę

przezwyciężyć swój wstręt do tego przedmiotu, muszę się tego nauczyć, gdyż to wzmocni mają wolę, nauczy nad sobą panować". Stąd łatwe przejście i na inną płaszczyznę, na płaszczyznę samodzielnego wykonywania każdej pracy, a więc i prac pisemnych.

O tym potrzeba na lekcjach mówić. Powiem więcej, potrzeba od czasu do czasu przeprowadzać lekcje pod kątem ćwiczenia woli. Potraktować np. samodzielne rozwiązanie zadania matematycznego, przetłumaczenie jakiegoś tekstu, czy wykonanie ćwiczenia z jakiejkolwiek dziedziny nie tylko jako eksperyment sprawności intelektualnej, lecz i jako ćwiczenie woli — naturalnie uświadomiwszy uprzednio o tym młodzież.

Można również na terenie klasy wdrażać młodzież w wyrabianie karności wewnętrznej. Brak tej karności, moim zdaniem, najbardziej się ujawnia na lekcjach w czasie przepytywania. Chroniczną wprost chorobą młodzieży jest ciągłe podpowiadanie. Jedni to robią powodowani po prostu dobrym sercem. Chcą przyjść z pomocą koledze, czy koleżance, którzy przypadkowo znaleźli się w ciężkiej opresji przy bezpośredniej wymianie myśli z profesorem. A więc śpieszą z odsieczą zaatakowanemu. Inni podpowiadają, bo nie mogą nad sobą zapanować. Musi powiedzieć, bo on wie. Są i tacy, ktorzy podpowiadaniem próbują salwować swój honor. Przez dłuższy czas nic nie robił, nałapał dwój, więc trzeba naprawić swoją opinię w oczach profesora. „Przecież chyba zrozumie, że materiał znam, skoro podpowiadam..." Są to swoistego rodzaju szkolni politycy. Tak czy inaczej z podpowiadaniem mamy kłopot.

Niemniej sprawia kłopotu klasa niezdyscyplinowana. Niech tylko wyczuje, że można sobie w czasie lekcji na wszystko pozwolić, to karności i porządku utrzymać nie sposób. Rozmowy, szepty, gadania ciągną się bez końca. Profesor zaczyna się denerwować. Dla opanowania sytuacji podnosi głos. To wywołuje reakcję w postaci większego nasilenia hałasu. I wtedy robi się z klasy cheder, w którym mełamed i szejgecy usiłują wzajemnie się przekrzyczeć.

Czyżby się nie dało podobnych anormalnych zjawisk likwidować bez uciekania się do zewnętrznych, represyjnych środków? Bez podnoszenia głosu, szarpania nerwów, stawiania dwój, lub stosowania innych podobnej natury zabiegów pedagogicznych?

Mam głębokie przekonanie, że najbardziej rozhukaną klasę można opanować, jeśli się podejdzie do tego zagadnienia od wewnątrz, od strony duszy młodzieży. Potrzeba sięgnąć do jej poczucia własnej godności, do jej człowieczeństwa. Pozytywny rezultat — niezawodny.

Twierdzę to na podstawie doświadczenia, które prowadzę we wszystkich klasach. Chodziło właśnie o walkę z podpowiadaniem i w ogóle o karność w klasie w czasie lekcji. Wygłosiłem „mutatis mutandis" we wszystkich klasach pogankę na temat ćwiczenia woli. Powiedziałem mniej więcej tak: „Używacie wszelkich środków, by rozwinąć swój rozum, całkiem natomiast zapominacie o tym, że potrzeba rozwijać i wolę. Potrzeba ją ćwiczyć, a to się robi bardzo prosto: ktoś ci wyrządził przykrość, chciałbyś się na nim zemścić, a ty przyjaźnie do niego się uśmiechnij. Coś ci nie smakuje, a ty właśnie to zjedz. Coś ci bardzo smakuje, a ty parę łyków zostaw na talerzu. Chce się tobie bardzo podpowiedzieć koledze, a ty zapanuj nad sobą i nic nie mów, dopóki ciebie profesor nie zapyta. Zwierzęta nad sobą zapanować nie mogą, bo nie mają wolnej woli. Z ludźmi jest inaczej, gdyż wolną wolę posiadają. Spróbujcie!"

I naprawdę we wszystkich klasach mam spokój. Wystarczy powiedzieć: „Proszę się opanować, ćwiczymy wolę! —i w klasie zapanuje grobowa cisza.

W młodszych klasach bywa, że przed moją lekcją wypisują na tablicy: „Wola", by przypomnieć obowiązek panowania nad sobą. Tak można wyrabiać wewnętrzną karność. Naturalnie, że inwencja każdego pedagoga może wysunąć cały szereg innych koncepcji podobnej natury. Ja chciałem stwierdzić fakt, iż wyrabianie woli można w klasie realizować i tego nie wolno nam traktować jako fikcję.

Drugim terenem w zakresie pracy wychowawczej są organizacje społeczne w szkole. Na ten temat wolałbym nie mówić dlatego, że nie czuję wielkiego nabożeństwa do całej tej akcji. Zresztą już w prasie pojawiają się artykuły poddające ostrej krytyce manię tworzenia organizacyj społecznych w Polsce. Zaczynają narzekać na przerost organizacyj społecznych. W samej pono Warszawie jest ich zarejestrowanych ponad trzy tysiące. Większość z nich nie daje żadnych oznak życia. Jest to zwykła fikcja pracy społecznej.

Oddźwiękiem tego, co się dzieje w starszym społeczeństwie, jest nadmierne tworzenie organizacyj szkolnych. Oby i one stały się tylko fikcją! Prawda, że w naturze ludzkiej tkwi popęd społeczny. Prawdą również jest, że potrzeba rozwijać i ten element życia ludzkiego. Czy jednak nie mogłoby wystarczyć samo życie szkolne, w ramach którego młodzież mogłaby rozwijać energię społeczną? Jest to kwestia do dyskusji.

Byłoby ciekawe posłyszeć, co o tym myśli młodzież, ale ta, która już opuściła szkoły. Ankiety bowiem szkolne nie zawsze są miarodajne. Przecież młodzież szkolna orientuje się w sytuacji. Wie, jaki jest duch czasu czy moda. Można jednak pewne wnioski wysnuć z postawy maturzystów i maturzystek, wobec organizacji społecznych w terenie. Mają już tego dość. Z zapisywaniem się nigdzie nie śpieszą. Pewna zaś maturzystka, która była bardzo aktywna społecznie na terenie gimnazjum, w przystępie szczerości, wręcz wygarnęła jednemu ze swoich dawnych profesorów: „Panowie są winni, że mamy mały zasób wiedzy, wychodząc z gimnazjum! Zawracacie nam głowę pracą społeczną, miast kazać się uczyć!

Stoimy jednak wobec faktu istnienia organizacyj społecznych w szkole. Musimy więc je wyzyskać jako teren pracy wychowawczej. Na tym odcinku życia szkolnego mamy szerokie pole do popisu, bo i tu mogą się kształtować te walory duchowe, o wyrabianie których nam chodzi.

O jednym tylko nie wolno zapominać, mianowicie o roli, jaką gra opiekun organizacji. Jest on w organizacji moto-

rem a raczej sercem, które reguluje obieg krwi i ożywia wszystkie komórki zbiorowego organizmu. Sprawność organizacji całkowicie jest uwarunkowana stopniem zainteresowania się nią opiekuna.

Chociaż same zarządy zwykle opracowują plan pracy w organizacji, to jednak opiekun może nadać tej pracy zabarwienie, które by harmonizowało z ogólnym planem wychowawczym, ustalonym przez radę pedagogiczną na cały rok.

Wszystkie więc pogadanki, referaty, dyskusje i prace organizacyjne powinny być skoordynowane i przepojone przewodnią myślą, która wypływa z głównego założenia. Zadaniem opiekuna jest czuwać, by ten „leitmotiv" pracy we wszystkim się przejawiał, budzić świadomość celu pracy i podsuwać pewne sugestie w obranym kierunku.

Próbuję stosować tę metodę w pracy sodalicyjnej w oparciu o podłoże religijne. Karność wewnętrzna krystalizuje się przez częstą analizę sumienia, do czego przyczyniają się miesięczne spowiedzi. Nie zaniedbuje się także i innych czynników psychologicznych. Na jednym z pierwszych zebrań w toku dyskusji na temat referatu, samorzutnie poniekąd, została wysunięta kwestia samodzielności, którą dziewczęta postanowiły wyrabiać przez unikanie przede wszystkim ściągawek. Dość ciekawe było na następnym posiedzeniu sprawozdanie z tej pracy. Chociaż wyniki nie były osiągnięte w 100%, to jednak praca się odbywała. A to ma duże wychowawcze znaczenie.

Na zakończenie chcę jeszcze wspomnieć o trzecim terenie w szkole, na którym z powodzeniem można realizować omawiany problem pedagogiczny. Mam na myśli obchody i uroczystości szkolne.

Jakie one mają znaczenie wychowawcze, ile przez nie można rozbudzić w duszy młodzieży samodzielnej inicjatywy jakim są probierzem wewnętrznej karności i obowiązkowości społecznej, każdy z nas wie. Dobrze też niektórzy pamiętają odczyt p. wizyt. Sikorskiego na ten temat, wygłoszony w środowiskach gimnazjalnych przed paru laty. P. Wizytator bardzo mocno zaakcentował ważny moment,

że te wszystkie imprezy szkolne całkowicie spełnią swoje zadanie wtedy, kiedy będą na wysokim poziomie artystycznym i ideowym. Nie można więc tego czynnika bagatelizować, tym bardziej banalizować.

I tu ośmielam się powiedzieć, że nie wszędzie ten rodzaj pracy stoi na należytym poziomie, a często nawet pozostawia bardzo dużo do życzenia. Mam wrażenie, że sama organizacja obchodów jest wadliwa. Podejmują się zazwyczaj urządzenia akademii czy obchodu poszczególne organizacje, czy poszczególne klasy. Owszem, na to bym się zgodził, jeśli chodzi o wieczornicę, sobótki czy inne imprezy klasowe lub organizacyjne, ale gdy chodzi o święto państwowe, religijne lub narodowe, powinna stanąć do pracy cała młodzież szkolna. Mają wystąpić na scenę najlepsze siły, najlepiej przygotowane. Ma być w tej akademii tyle artyzmu i tyle piękna, by niezawodnie w duszy widzów obudziła się radość i entuzjazm.

Niestety, nie zawsze jest tak, jak być powinno.

I czyja w tym wina? Czy za to jest odpowiedzialny uczeń 8-mej klasy, który kilku słów zagajenia nie wygłasza z pamięci, ale coś mruczy sobie pod nosem, czytając z arkusza tak, że nie słychać go już w pierwszym rzędzie krzesła? Przecież program z języka polskiego przewiduje układanie przemówień i chyba nie na to, by je drukować, lecz umieć wygłaszać właśnie z pamięci. Przecież żyjemy w czasach, w których żywe słowo odgrywa bardzo dużą rolę. Gdzież więc nasza młodzież nauczy się publicznie przemawiać, jeśli nie w szkole?

Czy może są winni ci autorzy i aktorzy, którzy na kolanie piszą utwory sceniczne i po jednej próbie już je na scenie realizują? Czego efekt jest taki, że najbardziej tragiczne momenty na scenie zamiast łez, wywołują na widowni eksplozję śmiechu.

Nie młodzież więc jest winna. Winni są ci, którzy dopuszczają do parodiowania rzeczy i uczuć świętych. Tu trzeba się uderzyć w piersi i śmiało powiedzieć sobie: „Nostra maxima culpa!”.

Stanowczo i kategorycznie oświadczam, że nasza młodzież nie jest zła. Sporadycznych ekscesów nie można przejaskrawiać i uogólniać. Potrzeba tą młodzieżą szczerze i serdecznie się tylko zająć i otoczyć ją opieką a wtedy z głębin jej młodej duszy wydobędziemy prawdziwe skarby duchowych wartości. My bowiem wykonujemy najszlachetniejszą pracę twórczą: *Tworzymy kulturę duszy.* A kultura duszy jest duszą kultury. „Vos estis sal terrae, vos estis lux mundi" — powiedział Chrystus.

Walka z alkoholizmem przy pomocy ustawodawstwa.

Jakie ustawy prawne obecnie jeszcze obowiązują i jaki z nich czynić użytek?

1. Przede wszystkim obowiązuje nadal bardzo cenny art. 8 ustawy przeciwalkoholowej. „Zakazuje się sprzedaży detalicznej lub innego detalicznego pozbycia, tudzież podawania do spożycia w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających jakiekolwiek ilości alkoholu:

a) nieletnim do lat 21, uczniom wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich bez względu na ich wiek;
b) innym spożywcom wzamian za zboże, lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego, albo na pokrycie zobowiązań, lub za wykonaną pracę".

Wynika stąd jasno i wyraźnie, iż ani restauratorom, ani sprzedawcom towarów kolonialnych, ani kioskarzom nie wolno sprzedawać butelek z wódką, ani piwem, młodzieży do lat 21, a także nikomu innemu wzamian za produkty rolne, lub w nagrodę za pracę.

Jeżeli taki cenny artykuł prawny nadal obowiązuje a niestety zawodzi, natenczas wina ciąży na sprzedawcach, którzy z prawem się nie liczą, a także na społecznych organizacjach, które po jednorazowym chrześcijańskim upomnieniu i pouczeniu skierowywać winny stwierdzone fakty nadużyć do starosty powiatowego lub grodzkiego, jako właściwej władzy nadzorczej. Policjanci są dziś obarczeni zbyt

wielu obowiązkami, a przy tym nieliczni i mimo najszczerszej chęci wszystkiemu nie zaradzą.

2. W niedziele i święta sprzedaż butelkowa i kieszonkowa wódki i wina jest niestety dozwolona, ale dopiero od godz. 14-ej. Jednakże sprzedaż piwa nie podlega ograniczeniu.

3. Dokładne określenie t. zw. godziny policyjnej dla lokali publicznych należy do kompetencji starosty. Niestety, po większych miastach zbyt hojnie udziela się zezwoleń na czas nocny nieraz aż do godziny 4-ej. Tutaj tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla moralności. Zadaniem tedy katolickiego społeczeństwa powiatu lub miasta wydzielonego jest, aby przez zbiorowe petycje i delegacje w tej dziedzinie spowodować radykalne zmiany, jeżeli na serio pragniemy odrodzenia obyczajów chrześcijańskich.

4. Zezwoleń na stały wyszynk napojów zawierających ponad 4·5 proc. alkoholu (poza piwem) nie można udzielać na lokale położone w odległości krótszej niż 100 metrów od kościołów, cmentarzy, szkół, zakładów wychowawczych, sądów, więzień, stacji kolejowych, koszar i zakładów zatrudniających ponad 50 robotników.

5. Kto w stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznym lub przekracza powyższe przepisy, temu grozi kara do 2 tygodni aresztu lub 300 zł. grzywny, zaś w razie ponowienia przestępstwa do 4 tygodni aresztu lub 500 zł. grzywny. Dotyczy to tych także, którzy wydają napoje osobom nietrzeźwym lub zezwalają na przebywanie w lokalu gościom po t. zw. godzinie policyjnej.

KRONIKA.

Czynności J. E. Pasterza Diecezji.

31.XII. 1938 r. — J. E. Ks. Biskup Ordynariusz wraz z J. E. Księdzem Biskupem Sufraganem złożyli wizyty: Panu Ignacemu Strzemińskiemu, Wicewojewodzie Wołyńskiemu, oraz Panu Tadeuszowi Gedroyciowi, Senatorowi R.P.

W tym samym dniu, po południu J. E. Pasterz Diecezji udał się do Warszawy w celu wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Księdza Kardynała Aleksandra Kakowskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego.

4—5.I. 1939 r. — Jego Ekscelencja wziął w Warszawie udział w żałobnych uroczystościach, związanych z pogrzebem ś. p. Ks. Kardynała A. Kakowskiego.

7.I. 1939 r. — J. E. Ksiądz Biskup Ordynariusz opuścił Warszawę, udając się na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

10.II. 1939 r. — Jego Ekscelencja odprawił w kaplicy SS. Nazaretanek w Rabce modły za duszę zmarłego Ojca Świętego, Piusa XI. Na nabożeństwie obecne było miejscowe duchowieństwo, siostry zgromadzenia, wychowanki gimnazjum i liceum SS. Nazaretanek oraz grono nauczycielskie.

11.II. 1939 r. — Jego Ekscelencja odprawił w kaplicy SS. Nazaretanek w Rabce uroczystą Mszę św. żałobną w asyście miejscowego duchowieństwa. Po Mszy św. Jego Ekscelencja wygłosił do licznie zgromadzonych wiernych dłuższe przemówienie, podkreślając znaczenie Papieża Piusa XI dla całej ludzkości, dla świata chrześcijańskiego, dla katolików i dla Polski.

BIBLIOGRAFIA.

Maria Winowska: „Misja katolików we współczesnym świecie". Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Poznań 1938, str. 55.

Broszurka ta przypomina katolikom, że wobec dzisiejszych zagadnień więcej mają oni do powiedzenia aniżeli członkowie zrzeszeń o charakterze społecznym lub politycznym. Autorka dobrze zaznaczyła obowiązek wejścia w życie zbiorowe z całą nauką Chrystusa. I to właściwie powinno wystarczyć. Bo o ile problem religijny ma tylko

jedno rozwiązanie, to problemy z dziedziny społecznej, gospodarczej i wszystkich innych mogą ich mieć po kilka. Dlatego Kościół żadnego sposobu rozwiązania, jeżeli jest zgodny z zasadami wiary nie potępił; ze swej strony jednak daje wskazówki i rady, gdzie w danej chwili tych rozwiązań trzeba szukać. Chodzi tylko o to, by tych wskazówek nie nadużywać do obrony własnych, nie zawsze słusznych praw. Jako przykład przytacza tutaj Autorka prawo własności, opierając się zresztą na autorytecie O. Ducatillon. Jeżeli chodzi o autorytety, zdaje się nam, że Autorka uznaje tylko powagi obce a zwłaszcza francuskie. Nie zacytowała żadnego z uczonych i społeczników polskich, a przecież pracując pod patronatem N. I. A. K. nie powinna szukać poparcia swych dowodów zbyt daleko.

Biskup Ottokar Prohaszka: „Aktualne zadania katolicyzmu". Nakładem N. I. A. K. Poznań 1938, str. 63. Cena 1 zł.

Książeczka ta w małym formacie stanowi 10-ty tom „Biblioteki Kultury", jaką wydaje Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Ukazuje w niej czcigodny zmarły Biskup węgierski, jakie stanowisko zająć mamy wobec świata naukowego, zainteresowanego zagadnieniami społecznymi i jak się ustosunkować wobec zeświecczenia kultury. W krótkich rozdzialikach ujmuje Książę Kościoła treść bardzo bogatą i aktualną. Nadaje się ta publikacja na wspólne czytania jako substrat do dyskusji.

REDAKTOR: KS. KANONIK JAN SZYCH.

Adres Redakcji i Administracji: Łuck, Kuria Biskupia Łucka

Prenumerata roczna: 24 zł. — Cena jednego zeszytu: 2 zł.

Tłoczono w Drukarni Kurii Biskupiej Łuckiej.